

Posiedzenie Politycznego Komitetu Doradczego państw-członków Układu Warszawskiego

W dniu 26 lipca 1963 roku odbyło się w Moskwie kolejne posiedzenie Politycznego Komitetu Doradczego państw — członków Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

W posiedzeniu wzięli udział z ramienia:

Ludowej Republiki Bułgarii — I sekretarz KC BPK i przewodniczący Rady Ministrów **Todor Ziwwow**, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów **Stanko Todorow** oraz minister obrony narodowej **Dobri Dżurow**;

Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — I sekretarz KC KPCz i prezydent Czechosłowackiej Republiki **Antonin Novotny**, przewodniczący rządu **Viliam Siroky**, zastępca przewodniczącego rządu **Otakar Simunek** oraz minister obrony narodowej **Bohumir Lomsky**;

Niemieckiej Republiki Demokratycznej — I sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa **Walter Ulbricht**, I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów **Willi Stoph**, sekretarz KC SED **Erich Honecker**, minister obrony narodowej **Heinz Hoffman** oraz I zastępca ministra spraw zagranicznych **Otto Winzer**;

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka**, prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz**, sekretarz KC PZPR **Zenon Kliszko** oraz minister obrony narodowej **Marian Spychalski**;

Rumuńskiej Republiki Ludowej — I sekretarz KC RPR i przewodniczący Rady Państwa **RRL Gheorghe Gheorghiu-Dej**, przewodniczący Rady Ministrów **Ion Gheorghe Maurer**, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów **Emil Bodnarus**, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania **Gaston Marin**, minister sił zbrojnych **Leontin Salajan** oraz minister spraw zagranicznych **Corneliu Manescu**;

Węgierskiej Republiki Ludowej — I sekretarz KC WSPR i przewodniczący rewolucyjnego węgierskiego rządu robotniczo-chłopskiego **Janos Kadar**, minister obrony **Lajos Czi-nege** oraz zastępca ministra spraw zagranicznych **Karoly Erdel**;

Związku Socjalistycznych Republik Rad — I sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów **N. S. Chruszczow**, minister spraw zagranicznych **A. A. Gromyko** oraz minister obrony marszałek Związku Radzieckiego **R. J. Malinowski**.

Na posiedzeniu Politycznego Komitetu Doradczego rozpatrzono sprawy związane ze stanem sił zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego. Sprawozdanie na ten temat złożył dowódca naczelny Polaczkich Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego **A. A. Greczko**.

W wyniku dyskusji i wymiany poglądów na temat tych zagadnień podjęto odpowiednie uchwały.

Posiedzenia Politycznego Komitetu Doradczego odbywały się w atmosferze całkowitego wzajemnego zrozumienia i jednomyślności. (PAP)

Obrady XVIII sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

W dniach 25—26 lipca obradowała w Moskwie XVIII sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W sesji uczestniczyły delegacje krajów — członków rady: Ludowej Republiki Bułgarii, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej opracowała praktyczne posunięcia, dotyczące realizowania zaleceń wysuniętych na naradzie pierwszych sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów krajów — członków RWPG, na podstawie sprawozdania Komitetu Wykonawczego z pracy nad realizacją uchwał czerwcowej (1962 r.) narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów — członków RWPG.

Sesja podjęła uchwałę o utworzeniu nowych stałych komisji Rady — do spraw przemysłu radiotechnicznego i elektroniki i do spraw geologii, jak również o przekształceniu stałej komisji do spraw przemysłu lekkiego i spożywczego w dwie samodzielne komisje — przemysłu lekkiego i przemysłu spożywczego.

Obrady sesji toczyły się w atmosferze serdeczności i braterskiej przyjaźni. (PAP)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

W dniu 26 lipca odbyło się w Moskwie ósme posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Komitet Wykonawczy podjął niezbędne kroki, mające na celu realizację zaleceń narady pierwszych sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów krajów — członków RWPG, jak również realizowania uchwał XVIII sesji Rady, które odbyły się w Moskwie w dniach 25—26 lipca. (PAP)

Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz spędzą urlop na Krymie

I sekretarz KC PZPR **Wł. Gomułka** i prezes Rady Ministrów **J. Cyrankiewicz** po zakończeniu narad moskiewskich udali się na Krym, gdzie spędzą swój urlop.

26 bm. powrócili z Moskwy do Warszawy członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodn. Komisji Planowania przy Radzie Ministrów **St. Jędrzychowski**, sekretarz KC PZPR **Z. Kliszko** i minister obrony narodowej **M. Spychalski**.

Wicepremier **P. Jaroszewicz** opuścił Moskwę udając się samolotem do Ulan Bator. Wspólnie z wicepremierem **Jaroszewiczem** do Mongolii udał się kierownik Wydziału Ekonomicznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej **J. Olszewski**.

Wizyta ta przyczyni się do rozwoju polsko-mongolskiej współpracy gospodarczej, a także do współdziałania z Mongolią w ramach RWPG. (PAP)

Przemawiał F. Castro

Uroczystości z okazji święta narodowego Kuby

26 lipca naród kubański obchodził swe święto narodowe, dziesiątą rocznicę ataku na Moncade. Na długo przed rozpoczęciem uroczystości ogromny plac im. Jose Marti wypełniły setki tysięcy mieszkańców stolicy i prowincji Pinar-del-Rio, Hawany i Matanzas.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było przemówienie premiera Kuby, **Fidela Castro**. Premier Kuby szczegółowo omówił znaczenie bohaterskiego ataku na Moncade dla rozwoju walki rewolucyjnej narodu Kuby i całej Ameryki Łacińskiej.

Przechodząc do spraw dalszego rozwoju gospodarki Kuby **F. Castro** oświadczył, że cały naród powinien rozumieć te zadania, jakie stoją przed krajem. „Powinniśmy pokazać, że naród nasz nie tylko gotów jest umierać w obronie ojczyzny, lecz także potrafi angażować wszystkie swe siły w pracy. (PAP)

● Sprawny przebieg zniw ● Dalsze nawadnianie pól ● Pierwsza wieś wykonała dostawy Na polach Wielkopolski

Zniwa w dalszym ciągu przebiegają sprawnie. Do tej pory skoszono 97 proc. żyta w województwie, 60 proc. jęczmienia, 45 proc. pszenicy ozimej i 65 proc. owsa. Bardzo zaawansowana jest zwózka zboża. W stodołach i stogach znalazło się 70 proc. żyta, 30 proc. jęczmienia, tyleż samo pszenicy i owsa.

Miniona niedziela przeszła pod znakiem zniw. W polu pracowało wielu rolników indywidualnych i załóg PGR. Dzięki opadom deszczu w powiatach międzychodzki, wolsztynskim, kolskim, ostrzeszowskim i innych ruszyły podorywki.

W dalszym ciągu prowadzi się akcję nawadniania, w której biorą udział ekipy straży pożarnej, wojska i przedsię-

W PGR Grabianowo woj. poznańskie pracuje bez przerwy suzarnia zielonek. Suszy się tu lucernę, koniczynę i trawę zbierane przy pomocy kosiarkołodowarek. (na zdjęciu).

CAF — fot. W. Woźniak



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 30 lipca 1963

Cena 50 gr
Nr 179 (6058)

Młodzież polonijna u Z. Nowaka



26 bm. wicepremier **Zenon Nowak**, podejmował w salach Urzędu Rady Ministrów młodzież polonijną, przebywającą na wakacjach w kraju.

CAF — fot. Uchymiak

Komisja rządowa zbadala postep prac w Zagłębiu Konin'skim

W Koninie obradowała komisja rządowa dla przemysłowego zagospodarowania zagłębia węgla brunatnego Konin-Turek.

W toku obrad poddano analizie postęp robót w pierwszym półroczu br., zwracając uwagę inwestorów i wykonawców na niezadowalające, zaważanie prace, szczególnie na budowie elektrowni Adamów i kopalni Kazimierz.

Święto Marynarki Wojennej ZSRR

W niedzielę w całym Związku Radzieckim obchodzono uroczystości święta Marynarki Wojennej.

Z okazji święta minister obrony ZSRR, marszałek **R. Malinowski** ogłosił specjalny rozkaz skierowany do marynarzy, oficerów, admirałów i generałów, w którym podkreśla dotychczasowe osiągnięcia w rozbudowie i umacnianiu najnowocześniejszej na świecie radzieckiej floty wojennej, a także składa najserdeczniejsze życzenia marynarzom oraz tym, którzy konstruują i budują świetne okręty dla Marynarki Wojennej.

Murzynom nie wolno nabywać domków

W Torrance (Kalifornia) areztowano trzech członków miejscowego Komitetu Kongresu Równości Rasowej pod zarzutem kierowania akcją „siedzących” demonstracji. W mieście tym już od roku Murzyni usiłują wywalczyć sobie prawo do swobodnego wynajmowania mieszkań i nabywania na własność domków jednorodzinnych. W demonstracjach w Torrance brał udział znany aktor filmowy, Marlon Brando. (PAP)

Po tragicznym trzęsieniu ziemi

Pomoc z całego świata napływa do Skopje

Akcja ratunkowa trwa

Jugosłowiańskie drużyny ratownicze cywilne i wojskowe ani na chwilę nie ustają w wysiłkach nad ratowaniem ofiar tragicznego trzęsienia ziemi w Skopje. Wielu ludzi jest wciąż jeszcze zagrzebanych żywcem w ruinach i los ich jest niepewny.

Trzęsienie ziemi w Skopje jest najstraszniejszą katastrofą żywiołową, jaka dotknęła Jugosławie w ciągu całego jej istnienia. Minister spraw wewnętrznych Republiki Macedońskiej **Kausev** zarządził mobilizację wszystkich zdrowych mężczyzn w wieku od 18 do 55 lat w trzech okręgach graniczących ze Skopje, dla udzielenia pomocy w uprzążaniu ruin i przenoszeniu rannych

w bezpieczne miejsce. Akcję ratunkową niezmiernie utrudnia fakt, że w Skopje uszkodzone zostały wodociągi, urządzenia elektryczne i łączność. Do braku wody dochodzi upał, który powoduje szybki rozkład zaspanych trupów. Niektóre grupy ratownicze muszą już pracować w maskach gazowych.

Według pierwszych obliczeń, zniszczonych jest 80 proc. bu-



Oto pierwsze zdjęcie z miejsca katastrofy w Skopje. CAF — telefoto

Wyjaśniamy i przepraszamy Czarnków

Po raz pierwszy i — mamy nadzieję — ostatni raz musieliśmy odwołać w ostatniej chwili zapowiadany występ Poznańskiego Chóru Chłopieckiego. Miał się on odbyć w Czarnkowie w sobotę 27 bm. Powodem nieprzybycia zespołu był defekt autobusu wiozącego 60-osobowy chór z Człuchowa do Czarnkowa. Organizatorzy serdecznie przepraszają licznie zebranych słuchaczy i mają nadzieję, że wybaczą im oni to rozczarowanie.

Jednocześnie zapewniamy, że w kalendarzu naszych imprez Czarnków będzie umieszczony na pierwszym miejscu.

dynków w Skopje. Prezydent Tito, zapowiedział odbudowę tego miasta przy pomocy całej federacji jugosłowiańskiej.

Katastrofa w Skopje wywołała ogromne wrażenie w całym świecie. Prezydenci, królowie i szefowie rządów przysyłają depesze kondolencyjne. Organizacje Czerwonego Krzyża, organizacje społeczne wielu krajów świata wysyłają do Jugosławii płaznę krwi, lekarstwa, żywność, odzież, samochody sanitarne i sprzęt. Polskie Ministerstwo Zdrowia zaoferowało m. in. 15 tysięcy poliitrowych butelek z płazną krwi. Z natychmiastową pomocą wystąpił Związek Radziecki, Bułgaria, Grecja, Czechosłowacja, Włochy, obydwa państwa niemieckie, Wielka Brytania, Skandynawia. Wielkiej pomocy udziela rząd Stanów Zjednoczonych.

Trudno w czasie pokoju wyobrazić sobie śmierć miasta. Skopje było dumą Macedonii i całej Jugosławii, było miastem symbolizującym postęp narodu, który przez długie wieki cierpiał w niewoli.



Dalsze pogłębianie współpracy dla dobra krajów socjalistycznych

W dniach 24—26 lipca 1963 r. odbyła się w Moskwie narada pierwszych sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W naradzie wzięli udział pierwsi sekretarze komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych oraz szefowie rządów Ludowej Republiki Bułgarii, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Uczestnicy narady omówili referat Komitetu Wykonawczego RWPG na temat pracy dokonanej w zakresie realizacji uchwał czerwcowej (1962 r.) narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, oraz omówili zadania, dotyczące dalszego rozwoju współpracy gospodarczej krajów — członków RWPG.

Życie całkowicie potwierdza słuszność wniosku, sformułowanego przez naradę czerwcową, a mianowicie, że „obiektywne prawa budownictwa socjalistycznego, szybki rozwój sił wytwórczych krajów socjalistycznych, wspólnota żywotnych interesów narodów tych krajów warunkują coraz większe zbliżenie poszczególnych państw gospodarki narodowej.

Doświadczenie współpracy krajów — członków RWPG świadczy o słuszności zaaprobowanych przez naradę czerwcową „podstawowych zasad międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy”.

Na naradzie stwierdzono jednomyślnie, że w wyniku dokonywanej w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej pracy uczyniono krok naprzód w realizacji długofalowego programu rozszerzenia i umocnienia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej krajów — członków RWPG, wytyczonego w czerwcu 1962 roku. Rozwijająca się w oparciu o zasadę równości, ścisłego przestrzegania suwerenności, przyjacielskiej pomocy wzajemnej i wzajemnych korzyści współpraca gospodarcza krajów socjalistycznych przyczynia się do tego, że światowy system socjalistyczny ma coraz większe osiągnięcia w umacnianiu swej potęgi gospodarczej, w rozwoju nauki i techniki, w podnoszeniu stopy życiowej ludzi pracy, w pokojowym współzawodnictwie gospodarczym z kapitalizmem.

Kraje socjalistyczne zdecydowanie utrzymują pierwszeństwo, jeśli chodzi o tempo rozwoju gospodarki. W roku 1962 produkcja przemysłowa w krajach RWPG zwiększyła się w porównaniu z rokiem poprzednim o około 9 proc., podczas gdy w krajach kapitalistycznych Europy zachodniej — o 4 proc. Znaczący wzrost osiągnięto w wielu decydujących dziedzinach produkcji przemysłowej.

I tak np. produkcja energii elektrycznej w krajach RWPG zwiększyła się w ciągu roku o 11,4 proc., ropy naftowej — o 11,5 proc., cementu — o 10,2 proc., mas plastycznych i żywic syntetycznych — o 20,7 proc., nawozów azotowych — o 15,3 proc. Rozszerzył się zakres dostaw dla rolnictwa maszyn i sprzętu rolniczego, nawozów sztucznych, chemikaliów substancji owadobójczych i innych środków materiałnych i technicznych. Zwiększyła się produkcja artykułów powszechnego użytku, a zwłaszcza artykułów kulturalno-bytowych i artykułów gospodarstwa domowego. Większość przyrostu produkcji przemysłowej osiągnięto dzięki zwiększeniu wydajności pracy.

Podczas gdy światowy system socjalistyczny, wykazując swe ogromne możliwości i wyższość, nadal rozwija się systematycznie i planowo, rozwój systemu kapitalistycznego cechuje brak stabilizacji i zastraszanie się właściwych mu sprzeczności.

Narada podkreśliła, że w minionym roku rozszerzyła i umocniła się dwustronna i wielostronna współpraca krajów — członków RWPG. Pomysłowo realizowano zawarte uprzednio porozumienia w różnych dziedzinach współpracy, jak np. między ZSRR i NRD — w dziedzinie rozwoju przemysłu chemicznego, między NRD i Polską — w zakresie wydobycia węgla brunatnego, między Rumunią, NRD, CSRS i Polską — co do wspólnej budowy kombinatu celulozowego. Po naradzie z czerwca 1962 r. nastąpił dalszy rozwój tej współpracy. Między Węgrami i ZSRR zawarte zostało porozumienie o współpracy w dziedzinie produkcji tlenku glinowego i aluminium; między Polską i ZSRR — o współpracy w produkcji nawozów potasowych; między Bułgarią i Rumunią — porozumienie dotyczące projektowania elektrowni na Dunaju; między Czechosłowacją i Węgrami — porozumienie o budowie elektrowni na Dunaju; między ZSRR i większością krajów — członków RWPG — o współpracy w budowie Kingisepkiej Kopalni Fosforów.

Podjęto uchwały w sprawie organizowania ścisłej współpracy między krajami — członkami RWPG w dziedzinie produkcji i dystrybucji łożysk tocznych, utworzenia wspólnego parku wagonów towaro-

wych oraz w dziedzinie działalności walutowo-finansowej i bankowości. Zorganizowano międzynarodowy instytut do spraw normalizacji. Rozpoczął pracę centralny urząd dyspozytorski połączonych systemów energetycznych.

Przed terminem oddano do eksploatacji odcinki rurociągu naftowego „Przyjaźń” na terytorium Czechosłowacji i Węgier. Do połączonych poprzednio systemów energetycznych Węgier, NRD, Polski i Czechosłowacji przyłączono zachodnioukraiński system energetyczny oraz rozpoczęto przesyłanie energii elektrycznej z ZSRR na Węgry.

Organy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej sporządziły wstępny bilans paliwo-energetyczny europejskich krajów demokracji ludowej na okres do 1980 r., który umożliwił ustalenie problemów, wymagających dalszych wspólnych wysiłków w celu ich rozwiązania.

W roku 1962 globalne obroty w handlu między krajami — członkami RWPG zwiększyły się o 14 procent w porównaniu z rokiem 1961, podczas gdy ich ogólny wzrost w handlu zagranicznym wynosił 10 procent. Wzajemne dostawy maszyn i urządzeń przemysłowych zwiększyły się przy tym o 21 proc., co świadczy o pogłębieniu się międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy w dziedzinie budowy maszyn.

Uważając handel międzynarodowy za jeden z ważnych warunków rozszerzania współpracy państw o różnych ustrojach społeczno-gospodarczych, kraje — członkowie RWPG kontynuowały z pomyslnym wynikiem rozwijanie swych stosunków gospodarczych z innymi państwami.

Handel zagraniczny krajów — członków RWPG z państwami kapitalistycznymi wzrósł w 1962 r. o 9 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, przy czym z krajami słabo rozwiniętymi pod względem gospodarczym — o 19 proc.

Rozszerzanie stosunków gospodarczych krajów — członków RWPG z niepodległymi państwami: Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej odpowiada dążeniu narodów tych państw do rozwijania ich narodowej gospodarki i umacniania samodzielności państwowej, przyczynia się do wzrostu autorytetu krajów socjalistycznych wśród narodów wyzwalających się od łańcucha kolonialnego.

Praktykowana przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników z NATO dyskryminacja w dziedzinie handlu hamuje rozwój stosunków gospodarczych z rozwiniętymi pod względem przemysłowym krajami kapitalistycznymi.

Kraje — członkowie RWPG przywiązując wielką wagę do

rozszerzania międzynarodowych kontaktów handlowych i gospodarczych, opowiadają się za zwołaniem międzynarodowej konferencji ONZ do spraw handlu i rozwoju. Jednym z podstawowych zadań tej konferencji powinno być utworzenie międzynarodowej organizacji handlowej, w której byłyby reprezentowane wszystkie strefy i kraje świata w oparciu o zasadę całkowitej równości.

Uczestnicy narady ocenili pozytywnie reorganizację organów RWPG, przeprowadzoną w myśl decyzji czerwcowej narady (z 1962 r.). Powołanie do życia i systematyczna praca Komitetu Wykonawczego RWPG przyczyniły się do podniesienia roli Rady, jako kolektywnego organizatora wspólnej działalności krajów — członków RWPG w zakresie koordynacji planów, specjalizacji i kooperacji produkcji.

Uczestnicy narady rozpatrzyli stan prac w dziedzinie międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji, zwłaszcza w przemyśle maszynowym, chemicznym i hutnictwie żelaza.

Przeprowadzane przez kraje RWPG dwustronne konsultacje w celu wstępnego uzgodnienia swoich planów w dziedzinie rozwoju najważniejszych gałęzi gospodarki narodowej i kontaktów gospodarczych na dłuższą metę stwarzają lepsze przesłanki do wielostronnej koordynacji planów w ramach RWPG.

Wychodząc z założenia, że koordynacja perspektywicznych planów gospodarczych jest główną metodą działalności RWPG, narada stwierdziła, że najważniejszym zadaniem rozwoju współpracy gospodarczej krajów — członków RWPG na najbliższy okres jest przygotowanie i urzeczywistnienie w praktyce koordynacji planów na lata 1966—1970 oraz rozszerzenie na tej podstawie specjalizacji i kooperacji produkcji. Główną wagą przy tym poświęconą będzie węzłowym zagadnieniom i kierunkom międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji, całkowitego zaspokojeniu różniących potrzeb krajów — członków RWPG w dziedzinie: paliw, energii elektrycznej, surowców, rozwoju przemysłu chemicznego, budowy maszyn, elektroniki i innych najbardziej nowoczesnych gałęzi gospodarki narodowej.

Narada uznała, że w toku wykonywania tej pracy należy brać za punkt wyjścia maksymalne zwiększenie efektywności produkcji i wydajności pracy społecznej, ciągłe podnoszenie jakości i poziomu technicznego wyrobów w oparciu o współczesne osiągnięcia naukowo-techniczne i produkującą organizację produkcji.

Uczestnicy narady zaakceptowali terminy przeprowadze-

nia koordynacji planu kolejnej 5-latki (1966—1970).

W celu zwiększenia produkcji rolniczej dla zaspokojenia stale wzrastającego zapotrzebowania ludności na artykuły żywnościowe oraz przemysłu na surowce, narada uznała za konieczne, by obok dalszych wysiłków każdego kraju RWPG w dziedzinie rozwoju rolnictwa rozszerzyć wielostronną współpracę w zapewnieniu środków materiałno-technicznych dla rolnictwa (nawozy sztuczne i maszyny), a także wzmocnić wymianę przodujących doświadczeń w produkcji.

Narada zaaprobowowała opracowane w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej propozycje w sprawie przejścia do wielostronnej rozliczeń w handlu między krajami — członkami RWPG oraz do zorganizowania w tym celu Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej. Narada rozpatrzyła szereg innych zagadnień, dotyczących dalszego rozwoju współpracy go-

spodarczej krajów — członków RWPG.

Uczestnicy narady uważają za swój międzynarodowy obowiązek, by wykorzystując maksymalnie wewnętrzne zasoby i możliwości każdego kraju, w jak największym stopniu przyczynić się do dalszego rozwoju kontaktów gospodarczych do umocnienia jednolitości i zwartości krajów socjalistycznych w oparciu o zasady internationalizmu proletariackiego.

Dalsze pogłębianie międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, rozszerzanie specjalizacji i kooperacji produkcji, wymiany towarowej, współpracy naukowo-technicznej ma doniosłe żywotne znaczenie dla każdego kraju socjalistycznego i wspólnoty socjalistycznej jako całości.

Narada, która przebiegała w atmosferze serdeczności, braterskiej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, wykazała całkowitą zgodność poglądów wszystkich jej uczestników na omawiane zagadnienia. (PAP)

Komunikat resortu zdrowia o zachorowaniach na ospę

Według informacji Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z 28 bm. — ogólna liczba chorych bądź podejrzanych o ospę wynosiła we Wrocławiu i w województwie 40 osób. Od początku epidemii miały miejsce 4 zgony osób, które od wielu lat nie były szczepione.

Większość chorych przechodzi chorobę w zmiększonej formie. W celach prewencyjnych w ciągu ostatnich dni izolowano w Warszawie i Opolu kilkanaście osób, które miały kontakty z Wrocławiem i u których wystąpiły objawy, mogące sugerować podejrzenie ospy. Jednak przebieg choroby i dotychczasowe badanie nie potwierdzają, aby osoby te mogły być dotknięte ospą. Dla bezpieczeństwa również i otoczenie tych osób zostało objęte izolacją i szczepieniami.

W dalszym ciągu prowadzone są szczepienia ochronne całej ludności Wrocławia. Od 15 bm. poddano temu zabiegowi ponad 360 tys. osób. Szczepieniami objęte są również osoby udające się i wyjeżdżające z Wrocławia, a także woj. wrocławskiego i opolskiego. Zaświadczenia o szczepieniu ospy wymagane są od wszystkich osób udających się za granicę. (PAP)

Wiekach średnich ospa jako zaraza morowa, przewalała się przez Europę. Do 1796 roku nie było przed nią ratunku. Wówczas jednak angielski lekarz Edward Jenner zastosował po raz pierwszy szczepienia ochronne. Zdawało się, że ospa w Europie przeszła do historii. Tymczasem w końcu 1961 r. — jej poszczególny wypadek wywołał alarm w Szwajcarii, NRD, Anglii. Obecnie zdarzył się we Wrocławiu.

We wszystkich przypadkach pochodzących z krajów tropikalnych, ze swastyką, terroryzują całe dzielnice, rozpedzają zgromadzenia o charakterze postępowym, masakrują czytających lewicowe pisma noszonymi u pasów łańcuszkami. Wykrzykują hasła rasistowskie i antykomunistyczne, na przemian z wrzaskami na cześć Eichmanna i Hitlera. Wysyłają do demokratycznych działaczy listy z pogrózkami i wyrokami, które niejednokrotnie, wykonują przy pomocy noża lub... motocykla, modnego obecnie narzędzia zbrodni politycznych. W ciastkach, starych uliczkach łatwo o wypadek...

Leвица grecka posiada jednak — mimo terroru — szerokie poparcie wśród mas, którym przedstawia konkretny program reform. Akcję postępowych organizacji utrudnia jednak brak koordynacji, rozbicie ruchu związkowego i niedostateczne uświadomienie wśród mas, zwłaszcza na wsi.

H. JABCZYŃSKA

„Przyrzekamy bronić do ostatniego tchu helleniskochrześcijańskiej cywilizacji...”. Przeciw jakiemu niebezpieczeństwu wymierzony jest ów nieoczekiwany sojusz chrześcijaństwa z pogaństwem? Oczywiście przeciw komunizmowi. Cytat pochodzi z programu greckiej organizacji „Ofiar Ruchu Oporu”, której członkiem był także morderca działacza Komitetu Obronców Pokoju, Grigorisa Lambrakisa.

Organizacja nie jest jedyną tego typu w dzisiejszej Grecji. Wojna domowa pozostawiła po sobie smutną pamięć w postaci „ustaw specjalnych”, ograniczających poważnie swobody obywatelskie. Przyszły wybory z roku 1958, których wyniki przestraszyły rząd. Mimo oszustw wyborczych — zjednoczona lewica uzyskała 25 proc. głosów. Wtedy urucho-miono całą aparaturę terrorku, całą sieć różnego rodzaju urzędów i organizacji, których głównym zadaniem jest tropienie politycznej nieprawomyślności.

W efekcie powstało aż pięć urzędów tego typu, z których

część podlega władzom politycznym, a część wojskowym, wszystkie zaś rywalizują ze sobą, kontrolują się nawzajem i często toczą ostre spory. Obok nich istnieje tzw. Centrala Informacyjna, urząd sub-sydiowany nader oszczędnie przez Ambasadę USA.

W społeczeństwie greckim szerzy się niezadowolenie, wywołane w dużej mierze warunkami ekonomicznymi. Kraj jest słabo uprzemysłowiony. Zafacane rolnictwo nie może wyżywić wsi, emigracja osiąga takie rozmiary, że roczna liczba wyjeżdżających przewyższa w Grecji liczbę urodzeń. Drobną przemysłowców stanęli wobec groźby bankructwa wskutek znoszenia barier celnych po przystąpieniu Grecji do Wspólnego Rynku. Wielki kapitał grecki — to przeważnie wielcy handlowcy, armatorzy. Aby rozbudować ciężki przemysł rząd ucieka się do pomocy kapitału obcego, stwarzając mu nader korzystne warunki inwestowania. Oferuje mu np. energię elektryczną za cenę niższą od własnych

kosztów produkcji. Różnice pokrywa... podatnik. W tych warunkach dojrzewa nagonka pod pozorem „szukania winnych”. Niski stopień uświadomienia sprzyja dyskryminacyjnej akcji przeciw Żydom, Bułgarom, komunistom.

Obok rodzimych reakcjonistów nie brak i doświadczonych fachowców zza granicy. Obcy agenci przybyli w ślad za obcym kapitałem. Są to przeważnie Niemcy i Francuzi, sięgający do wzorów SS i OAS. Aktywną działalność rozwija też grecka komórka... Ku Klux Klanu.

Jak grzyby po deszczu powstają w takich warunkach organizacje neofaszystowskie. Jawne, tajne, i półjawne. Jedne, jak Ofiary Ruchu Oporu każą po prostu swym członkom pełnić rolę policyjnych szpicli. Inne posiadają wyraźny charakter paramilitarny. Tak np. organizacja TEA, działająca na wsi i mająca za zadanie tłumić rozruchy wśród

chłopów — to niemal prawdziwe wojsko. Choć nie umundurowane — daje jednak swym członkom prawo noszenia broni, odbywa ćwiczenia i defilady. Członkowie ci otrzymują też nie tylko hojne zapomogi, ale nawet ziemię, a na używanie broni do porachunków prywatnych patrzy się przez palce.

Istnieje ponadto organizacja pod nazwą „Krucjata antykomunistyczna”, której gotłem jest... trupia czaszka, różniąc się od godła SS jedynie krzyżem nad czołem. Obok niej organizacja „Silnych” w czasie świąt państwowych paraduje oficjalnie w czarnych mundurach.

Nie brak oczywiście i organizacji młodzieżowych tego typu jak „Niosący nadzieję”, ćwiczeni i umundurowani na wzór „Hitlerjugend”. Inne, oficjalnie noszą nazwę nazistowskich.

Młodzieńcy z tych organizacji, noszący z dumą pierścienie

Swastyka nad Helladą

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 13. Centrala tel. 511-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-1

Przemysł terenowy — panna bez posagu

Ostatnio daje się zauważyć w naszym (i chyba nie tylko w naszym) województwie — dość ciekawe zjawisko: odolne tendencje do... centralizacji. Brzmi to paradoksalnie, ale problem jest ważki i w dodatku skomplikowany. Atmosfera, jaka powstała w ostatnim okresie w niektórych przedsiębiorstwach podległych radom narodowym — przywodzi na myśl złoty wiek, ale młodej panny do starości, ale zamożnego amanta. Jest też odwrotna sytuacja. Na dowód — dwa typowe przykłady.

Kto da więcej — bierze

W Wieluniu istnieje zakład metalowy Czarnkowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego. Zakład ten kooperuje ze Zjednoczeniem Przemysłu Ciężnikowego i Maszyn Rolniczych. Aliści znalazł się kontrahent z resortu Ministerstwa Górniczego i Energetyki: Zjednoczenie Energetyki — Zakład Budowy Sieci Elektrycznych w Krakowie, który wystąpił z niezwykle nieoczekiwanymi propozycjami pod warunkiem, że zakład w Wieluniu zostanie przejęty przez Kraków. Zakład krakowski obiecuje w zakresie inwestycji na rzecz przedsiębiorstwa wielunińskiego następujące kwoty: rok 63 — 700 tys. zł, 64 — 870 tys. zł, 65 — 3,5 mln zł, 66 — 3,4 mln zł, 67 r. — 5,1 mln zł. Zamierzone inwestycje spowodowałyby rozwój przedsiębiorstwa, a tym samym wzrost zatrudnienia do 1995 roku o 60 osób, a do 1970 r. o 300 osób. Mając na względzie rachunek ekonomiczny, korzystny dla naszego województwa — Prezydium WRN decyduje się oddać przedsiębiorstwo sobie podległe.

Jest jednak druga strona medalu. Są zjednoczenia, bądź resorty centralne, które chcą przejąć branżowe przedsiębiorstwa terenowe nie albo prawie nie w zamian nie dając. Nic prócz mglistych obiecanek.

Oto np. Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego występuje

o przejęcie Czarnkowskiego Przemysłu Terenowego, produkującego w kooperacji ze Stoczną Szczecińską meble i wyposażenie statków na eksport. W zamian za to obiecuje wydać na inwestycje i wyposażenie już wyspecjalizowanego zakładu za ledwie 2,3 mln. zł w bieżącej 5-letniej, tzn. kwotę, którą Prezydium WRN też może zagwarantować. Właściwą rozbudowę Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego odwieka na lata 1970—80, co oczywiście nie może nieść gospodarzy województwa. Tym bardziej, że przedsiębiorstwo w Czarnkowie dostarcza budżetowi terenowemu zysk w wysokości około 3 mln. zł rocznie.

Wygody

Istnieje Uchwała 195 Rady Ministrów o koordynacji branżowej, która zapewnia zjednoczeniom branżowym prawa koordynacji niezależnie od tego, komu przedsiębiorstwo jest podporządkowane administracyjnie.

Jak zwykle, każde prawo narzuca też pewne obowiązki. M.in. „zjednoczenia wodzące”, a więc takie, które kooperują z przedsiębiorstwami swojej branży — winny nie tylko opracowywać plan koncentracji produkcji, ale także świadczyć odpowiednią pomoc organizacyjną, techniczną, zaopatrzeniową, kadrową itp.

Z kolei zarządzenia wynikające z Uchwały 195 mówią o tym, że przedsiębiorstwa objęte koordynacją branżową muszą uzgadniać plany produkcyjne i muszą też świadczyć odpowiednie kwoty na fundusz branżowy, z którego są finansowane wspólne przedsięwzięcia.

Działalność zjednoczeń jest jednak jednostronna: prawa swoje egzekwują, ale „zapominają” o obowiązkach. I dlatego przeważnie bywa tak, że Zjednoczenie kooperujące nie mogąc, lub nie chcąc

się wywiązać ze swoich obowiązków — powiada: przejdźcie do nas. Jasne, że tak wygodniej. Ale nie po to chyba Rada Ministrów podejmowała specjalną uchwałę.

Kto jest kto?

Wydaje się, że centralne władze gospodarcze nie posiadają jeszcze skrytykowanego poglądu na temat zadań drobnej wytwórczości. Bo właściwie do tej pory nie wiadomo, jakie kryteria decydują o tym, że np. są w naszym województwie dość duże zakłady odzieżowe przemysłu terenowego i znacznie mniejsze — przemysłu kłusowego. „Kto jest kto?” — jak mawiają Anglicy.

Przemysł terenowy, według oficjalnych założeń, ma uzupełniać własny rynek w braku towarów. Jest to jednak iluzja, albowiem w praktyce zapotrzebowanie stoi w kolizji z aktualnymi (bieżącymi) możliwościami produkcyjnymi. Zresztą dowodem niezgodności zamierzeń docelowych z praktyką jest fakt, że około 50 proc. produkcji wielkopolskiego przemysłu terenowego idzie na „eksport” wewnętrzny.

Jeśli zatem przemysł terenowy nie produkuje dla terenu, to znaczy, iż należałoby się zastanowić, co ten przemysł ma robić. Wydaje się, że przede wszystkim powinien świadczyć usługi dla przedsiębiorstw gospodarki społecznej i dla ludności. Bo jeśli mamy zakłady przemysłu terenowego, które całą swoją produkcję wysyłają poza województwo — to po co nazywać to przemysłem terenowym?

Problem na pewno, wymaga rozpatrzenia przez fachowców. Powstaje bowiem „groźba”, że wiele naszych dobrych zakładów przejdzie pod zarządek przedsiębiorstw (zjednoczeń) z innych województw, co nie zawsze będzie korzystne. Trudno np. przewidzieć, czy Zakład Budowy Sieci Elektrycznych w Krakowie będzie mógł dobrze opiekować się zakładem w Wieluniu. Odległość zbyt duża...

Sprowadzając rzecz do absurdu można zadać pytanie: — Co będzie, jeśli wzajemne kocietery i oświadczy nym (z góry i z dołu) staną się negatywne?

MIECZYSLAW HALIŃSKI

Kuźnia polskich rewolucjonistów

70 lat temu powstała SDKPiL

W ostatnich dniach lipca 1893 roku powstała Socjaldemokracja Królestwa Polskiego (później dodano jeszcze do nazwy partii zakończenie „i Litwy”). Dziś mija więc równo 70 lat od tej przełomowej dla polskiego ruchu robotniczego chwili. Przełom ten rysował się już wcześniej, gdy po upadku Pierwszego Proletariatu zawiązała się organizacja zwana Drugim Proletariatem, w której kluczową rolę odgrywał wielki syn Ziemi Wielkopolskiej Marcin Kasprzak. Inną ważną dla ruchu robotniczego organizacją, która poprzedziła SDKPiL był Związek Robotników Polskich.

Obie te organizacje zjednoczyły się na początku 1893 r. tworząc Polską Partię Socjalistyczną (tzw. „Stara PPS”) o ideologii internationalistycznej i klasowo-proletariackiej. Do tej nowej partii zgłosił akces powstały w tym samym niemal czasie w Paryżu Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich (ZZSP), szukający oparcia na terenie kraju. ZZSP nie reprezentował hasła rewolucyjnego i zdecydowanie nie separował się od rewolucjonistów rosyjskich. Kiedy ZZSP ogłosił tzw. „Szkic Programu PPS” — działacze „Starej PPS” na zebraniu w dniu 30 lipca 1893 r. postanowili odstąpić od nadużytej nazwy PPS i utworzyli najpierw Socjaldemokrację Polską, później przemianowaną na Socjaldemokrację Królestwa Polskiego, a jeszcze później na SDKPiL.

Podobnie negatywnie ustosunkowała się do „Szkicu Programu” grupa działaczy socjalistycznych przebywających w Szwajcarii na emigracji, która w lipcu 1893 r. utworzyła pismo „Sprawa Robotnicza” uznane rychło za organ SDKP. W redakcji znaleźli się m. in.: Róża Luksemburg, Leon Tysska, Adolf Warski i Julian Marchlewski. Róża Luksemburg wkrótce wyrosła na ideologę całej SDKP, a w niedługim czasie stała się w czołówce nie tylko polskiego ale i niemieckiego, i międzynarodowego ruchu robotniczego. Była świetnym mówcą i znakomitym pu-

blicystą, miała prawdziwie rewolucyjny temperament, choć w ideologii nie ustrzegła się potem błędów znanych dziś pod nazwą „błędów luksemburgizmu”.

SDKPiL szybko się rozwijała i obejmowała swą działalnością wszystkie ziemie polskie pod trzema zaborami, usuwając grunt spod nóg ZZSP, który wobec takiego rozwoju sytuacji utworzył na terenie kraju własną organizację pod nazwą Polskiej Partii Socjalistycznej. Później w łonie PPS utworzyła się silna lewica, która po I wojnie światowej połączyła się z SDKPiL tworząc Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (potem KPP). Tak więc tradycje rewolucyjne komunistów polskich wywodzą się bezpośrednio z SDKPiL, której 70 rocznica powstania właśnie mija.

SDKPiL odegrała ogromną rolę w ukształtowaniu ideologii polskiego ruchu robotniczego, utrwalając i precyzując jego rewolucyjny charakter i odcinając się zdecydowanie od wszelkich koncepcji oportunistycznych i nacjonalistycznych. SDKPiL uważała, że na leży przede wszystkim dążyć do obalenia reakcyjnych reżimów państw zaborczych w ścisłym sojuszu z proletariatem tych krajów, a potem na gruzach wstecznych monarchii należy tworzyć ustroje demokratyczne, a w kolejnej perspektywie dokonać przewrotu socjalistycznego. Zasadnicza li-

nia polityczna SDKPiL była więc jak najbardziej słuszną, a program zakładający identyczność interesów proletariatu polskiego i proletariatu państw zaborczych — prawdziwie internationalistyczny.

Nie doceniała SDKPiL roli ruchów narodowo-wyzwoleńczych i tendencji do tworzenia państw narodowych w owych czasach, co było wyrazem poglądów Róży Luksemburg, które przeżyły w partii. Jednakże jest dziś oczywiste, że propagowana i prowadzona przez SDKPiL walka u boku proletariatu państw zaborczych przeciwko wspólnemu wrogowi — była jedyną słuszną drogą wiodącą do wyzwolenia i społecznego i narodowego.

Błędy teoretyczne popełniane przez działaczy SDKPiL odbiły się na praktycznym działaniu partii i rozwoju polskiego ruchu robotniczego. Mi mo tego jednak „SDKPiL” — oceniając jej działalność generalnie — miała dla tego ruchu zasadnicze znaczenie, gdyż stała na stanowisku internationalistycznym i w większości kwestii głęboko marksistowskim. SDKPiL rozpoznała w Polsce ideologię marksistowską, socjalizm naukowy, wychowała całe szeregi rewolucjonistów oddanych bezgranicznie sprawie robotniczej i socjalizmowi i tym samym zadecydowała o przyszłości polskiego ruchu robotniczego. M. S.

Polska specjalność

Fabryka na... drodze

Komitet Wykonawczy zaakceptował zalecenia specjalizacyjne w zakresie maszyn budowlanych i maszyn budowy dróg. Nasz przemysł podjął się specjalizacji w produkcji niektórych typów tych maszyn.

(Z oświadczenia Przewodniczącego VII posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG wicepremiera Piotra Jaroszewicza)

Z zaokrętu wyskakuje znak ostrzegawczy: uwaga roboty drogowe!

Jedziemy jeszcze kilka kilometrów i oto na drodze znowu wyraża się min fabryczny. Na kilkaset metrów kwadratowych, na drodze i na jej poboczu, rozłożyła się mała fabryczka. Nie zabrakło nawet wysokiego, co prawda blaszanego komina, z którego buchają kłęby dymu. Na niewielkim, ogrodzonym prowizorycznym parkanem placu pracują zestawy najróżniejszych maszyn.

Kombajn drogowy „Madro” to chluba krakowskich inżynierów. Jego zalety: eliminacja wielu prac ręcznych związanych ze stabilizacją gruntu pod budowę dróg, zastąpienie pracy wielu odrębnych ciężkich maszyn, wykonujących czynności jednostkowe z daleka od placu budowy, oszczędność paliwa i energii elektrycznej, itp.

Maszyny „Madro” zestawione w komplecie kombajnu budują w praktyce drogę z materiałów i surowca znajdującego się na... drodze. To znów oznacza kolosalną oszczędność już na samym transporcie budulca, niezbędnego do wykonania nowoczesnej arterii komunikacyjnej.

Fabryka jest ruchoma i przebywa w ciągu 6 dni jeden kilometr nowej, zbudowanej już przez siebie drogi.

Potrzeba — matką...

Niewielki zakład w Krakowie zajmował się po wojnie początkowo remon-

tem starych maszyn drogowych i... montowaniem sprowadzanych z dewizy maszyn zagranicznych. Kiedyś inżynierowie z „Madro” zbuntowali się: co u licha, mamy tylko naprawiać, to co sknocił inni, próbujmy sami robić maszyny i urządzenia do budowy dróg.

I zaczęło się. W oparciu o dostępne w kraju i wytwarzane przez nasz przemysł zespoły agregatów podwozi, kotłów — konstruowano najróżniejsze rodzaje maszyn. Powoli zaczęły one wypierać pokrewne im urządzenia, importowane do tej pory za dewizy.

Rozpoczęto też wtedy prace nad poszukiwaniem oryginalnych, własnych konstrukcji. I tak powstawały zaczęły różne wersje „polskiej fabryki budowy dróg”. Dziś prototypy nowych kombajnów kończą już okres prób i doświadczeń. Zbudowały wiele kilometrów dróg, pracowały w najróżniejszych warunkach geologicznych i terenowych. Zbierane w czasie budowy uwagi załóg wykorzystujących sprzęt przekazywane są do biur konstrukcyjnych i laboratoriów. Pomocne to usunąć zauważone usterki i przysposobić urządzenia do pracy w najtrudniejszych warunkach.

W szeroki świat, ale...

W ramach specjalizacji krajów RWPG, przemysł nasz otrzymuje m.in., zadanie produkowania wielu typów maszyn budowlanych.

Dokończenie na str. 4

Pasażerowie wysiadają — pociąg jedzie

perony. Jeden z projektów przewidywał ruch wahadłowy peronu zgrany z prędkością pociągu, inny — proponował zastąpienie ruchomego peronu przez wagon biegnący po sąsiednim torze na odcinku wsiadania i wysiadania. Był też projekt budowy okrągłego peronu obrotowego, wokół którego pociąg robiłby pętlę.

Wszystkie te projekty nie znalazły jednak wykonawcy. Realizacja ich byłaby zbyt kosztowna, a eksploatacja urządzeń dość niebezpieczna. Człowiek musiałby w biegu przesiadać się jak gdyby z pociągu na pociąg. Wymagałoby to też długich torów dodatkowych: na rozpedzenie platformy do prędkości pociągu... Słowem gra nie warta świeczki.

ELEKTRONIKA PLUS AUTOMATYKA

Oryginalne rozwiązanie tego problemu proponuje radziecki inżynier — kandydat nauk technicznych, J. Chlebcewicz. Na czym polega jego projekt?

Wyobraźmy sobie, że ze stacji „A” do stacji „X” wyrusza pociąg składający się z pięciu wagonów, który po drodze ma wysadzić i zabrać nowych pasażerów na stacjach „B”, „C”, „D” itd. Jednakże pociąg pędzi z prędkością 200 kilometrów na godzinę i nie zatrzymuje

się na żadnej stacji, a pasażerowie wsiadają i wysiadają. Jak to się dzieje?

Otóż w momencie, gdy pociąg zbliża się do stacji „B”, pasażerowie wysiadający na tej stacji przechodzą do ostatniego wagonu, który na kilka kilometrów przed stacją odcepią się i wchodzi na bocznice hamującą. Jednocześnie ze stacji „B” bocznica rozpędzającą wchodzi na tor główny nowy wagon z pasażerami udającymi się do „X”, lub stacji pośrednich. Pociąg dopędza ów nowy wagon, łączy się z nim i pcha przed sobą dalej nie zmniejszając szybkości. Przy podchodzeniu do stacji „C” cały cykl się powtarza, i tak dalej aż do końcowego przystanku.

System swój inż. Chlebcewicz nazwał „rateksem” (radiotelesterowany eks-pres). W myśl jego pomysłu ruch na całej trasie byłby całkowicie zautomatyzowany. Automatycznie odcepiłaby się wagony, automaty hamowałyby je i rozpędzały, przekładały zwrotnice itp. Cały rozkład jazdy z najdrobniejszymi szczegółami byłby zaprogramowany na perforowanej taśmie i zdalnie realizowany przez znajdujący się na punkcie sterowniczym elektronowy mózg.

Specjaliści w dziedzinie kolejnictwa zainteresowali się projektem inż. Chlebcewicza i roją mu powodzenie.

W. Kul.

Paragraf i życie

Odprawa pośmiertna dla wdowy

Zofia K. wystąpiła przeciwko Przedsiębiorstwu Budownictwa Inżynieryjnego w B. o odszkodowanie w związku ze śmiercią jej męża w wypadku przy pracy w przedsiębiorstwie. Podczas procesu, powódka, Zofia K., zmie-

niała swoje żądanie i ostatecznie została zapłaćta 25.000 zł, zadośćuczynienia za krzywdę moralną, wywołaną śmiercią męża.

Sąd Wojewódzki powództwo oddalił. Sąd uznał wprawdzie, że pozwane przedsiębiorstwo odpowiada za wypadek, gdyż przyczyną wypadku było naruszenie przepisów o bezpieczeństwie pracy, a mimo to, oddalił żądanie zadośćuczynienia z tej przyczyny, że powódka otrzymała już z PZU tytułu ubezpieczenia od wypadków, 15.000 zł oraz od zakładu pracy, prawie 9 tys. zł odprawy pośmiertnej (3-miesięczne uposażenie zmarłego). Sąd

Wojewódzki wskazał w motywach wyroku, że nie ma dowodów, iżby powódka, wskutek śmierci męża, poniosła wyższą szkodę materialną, niż to, co jej już wypłacono, a wobec tego wypłaćta asekuracji i odprawy pośmiertnej „pochłonięta” już roszczeniem powódki o zadośćuczynienie.

Sąd Najwyższy, do którego powódka wniosła rewizję, nie podzielił stanowiska Sądu Wojewódzkiego, zasądził powódce 10.000 zł zadośćuczynienia i wyraził następujące poglądy:

Podstawą zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby naj-

bliższej nie jest bynajmniej wykazanie konkretnie obliczonej szkody majątkowej. Niepotrzebnie więc Sąd Wojewódzki zastanawiał się, czy i jakie szkody materialne powódka w związku ze śmiercią męża poniosła. Zadośćuczynienie za krzywdę, wywołaną śmiercią najbliższego, ma być ekwiwalentem za wywołane przez utratę osoby najbliższej pogorszenie sytuacji życiowej osoby, uprawnionej do odszkodowania. Rozmiar szkody, polegającej na ogólnym pogorszeniu sytuacji życiowej, nie da się ściśle wyliczyć w pieniądzu. Dlatego właśnie przyznaje się w tych wy-

padkach zadośćuczynienie, którego wysokość określa sąd z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy.

Odprawa pośmiertna, wypłacona powódce na podstawie obowiązujących przepisów prawa pracy, przeznaczona jest na pokrycie wydatków, związanych z nagłym zakłóceniem bytu rodzinnego, przez śmierć męża, na koszty utrzymania rodziny w pierwszym okresie po wstrząsie itd., w żadnym jednak razie nie ma charakteru zadośćuczynienia za krzywdę moralną. Dlatego Sąd Wojewódzki nie miał podstaw do tego, by kwotę, wypłaconą powód-

ce przez zakład pracy, tytułem należnej jej odprawy pośmiertnej, zaliczyć na zadośćuczynienie.

Kwota, wypłacona powódce przez PZU, z tytułu ubezpieczenia zmarłego męża od nieszczęśliwych wypadków, również nie podlega zaliczeniu na poczet odшкодования, należnego od zakładu pracy, a co najwyżej, fakt wypłacenia tej kwoty może być przez sąd uwzględniony przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

KAZIMIERZ JANICKI

Co przeszkadza żniwiarzom

Coż to za notatki prasowe informujące o aktualnej sytuacji żniwnej, nie odzwierciedlają wysiłku rolników, którzy ze względu na długotrwałe upały, pracują w warunkach szczególnie trudnych. Wysiłek żniwiarzy nie zawsze da spodziewane efekty, jeżeli za nimi nie stoi właściwie zorganizowane zaplecze. Trzeba więc zapewnić, na wypadek awarii, natychmiastową pomoc techniczną, dostarczyć części zamiennych dla maszyn i zadbać, by w sklepach GS-ów nie brakło artykułów żywnościowych oraz napojów chłodzących.

Na temat ten, w okresie przedżniwnym wiele się mówiło, jeszcze więcej padało zapewnień o gotowości, pełnym zaopatrzeniu itp. Czy i o ile deklaracje te zostały zrealizowane, miał nas przekonać bliski rajd po polach południowej Wielkopolski.

Sprzęt Państwowego Ośrodka Maszynowego ze Sremu w komplecie bierze udział w akcji żniwnej. W warsztatach trwają gorączkowe prace remontowe maszyn, które ściągnięto do bazy z uwagi na poważniejsze awarie. Roboty nie zawsze postępują sprawnie, gdyż — jak nas informuje dyr. Jan Hylak — często brak części zamiennych. Trudno np. zdobyć obudowy do zwolnic, uszczelki gumowe i koła zębate. Z braku tych ostatnich jedna wyrwywaczka do lnu, stoi bezczynnie. Aby zapewnić ciągłość prac żniwnych, pogotowie techniczne pełni dyżur do godz. 21.

Wstępujemy do sklepu GS nr 16 w Dolsku. Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe nie budzi zastrzeżeń. Nie można tego jednak powiedzieć o zaopatrzeniu w napoje chłodzące. Już od trzech dni kierownik nie może doprosić się o wodę sodową, limoniadę i piwo.

Gorzej wygląda sytuacja w POM Dolsk. Nie wszystkie maszyny wyruszyły tu w pole. Jedna snopowiązałka oraz jedna wyrwywaczka do lnu stoją bezczynnie. Mają stanowić rezerwy awaryjne. Osobny problem stanowią części zamienne. Długa byłaby lista elementów, których brak hamuje sprawne usuwanie awarii. Wymienić tylko trzeba: panewki główne wału korbowego, łożyska oporowe do ciągnika Ursus — C 45 itp. O trudnościach POM w Dolsku niech świadczy fakt, iż na 23 pozycji, wyszczególnionych w ostatnim zamówieniu skierowanym do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym, nie otrzymano ani jednej. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z tlenem, którego od miesiąca w ogóle nie ma.

Zaglądamy również do Kółka Rolniczego w Dolsku. Prezes Fr. Buliński, nie bez pew-

nej dumy, mówi o osiągnięciach. Tylko w trzech ostatnich miesiącach wypracowano 20 tys. zł dochodu. Szkoda, że na sukces ten wpłynęła również praca ciągnika przyzwyczajonego do budowy dróg dla Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych. Dlaczego traktora nie zatrudniono przy pracach żniwnych? Trzeba jakoś zarobić — pada odpowiedź. Wydaje się nam, że Kółko mogłoby pokusić się o większe sukcesy, gdyby zatrudniło się o właściwą pracę agitacyjną wśród chłopów. Świadczy o tym brak umów na prace żniwne oraz podorywki. Maszyny Kółka pracują bez planu, ot, jak kolejno napływają zamówienia rolników.

Podobnie bezplanowo „leci” praca w Kółku Rolniczym w Księginkach. Również tu jeden traktor oderwano od prac żniwnych, przekazując do transportu. Czyżby Kółko miało za dużo maszyn?

Już zachodziło słońce, kiedy zaglądaliśmy do POM w Kąkolewie pow. Leszno. Pracownicy warsztatów zakończyli pracę. Tylko majster Bronisław Walkowiak wraz z ekipą 5 mechaników pełni nieprzerwany dyżur. To pogotowie żniwne. Przed chwilą właśnie otrzymano wezwanie ze Spółdzielni Produkcyjnej Grodzisko, gdzie „nawali” ciągnik.

Podobnie, jak w innych POM-ach również i tu trudno ści napotykanie przy zdobyciu części zamiennych, hamują tok pracy. Zdawałoby się, że właśnie POM w Kąkolewie nie powinien mieć tych kłopotów, gdyż niedaleko znajduje się Rejonowa Składnica Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym, w której mogłoby zaopatrywać się w potrzebne elementy. Cóż z tego, kiedy właśnie w okresie najbardziej gorączkowej roboty, magazyny składnicy przenoszone do innych pomieszczeń. Efekt? — składane zamówienia realizowane są najwcześniej po 5 dniach. Maszyny więc nierad-

ko stoją i czekają na potrzebne części zamienne.

Czas na końcowe wnioski. Często spotykany chaos i bezplanowa praca kółek rolniczych. Niektóre z nich posiadają transport przekazujący do prac nie mających nic wspólnego z żniwami. Dzieje się to wówczas, kiedy w POM-ach (jak np. w POM Dolsk) wiele kompletów transportowych stoi bezczynnie.

Osobny problem, wymagający rychłego załatwienia, stanowi zaopatrzenie w części zamienne. Trudności w ich zdobyciu skłaniają niektóre kierownictwa POM-ów do sporządzania fikcyjnych protokołów i oświadczeń, na które jednak otrzymują potrzebny element. Wreszcie sprawa tlenu, bez którego nie mogą spełnić swego zadania, tak potrzebne w okresie żniw, pogotowia techniczne. Dla nich tlen musi się znaleźć, bowiem nie wolno dopuścić do dłuższych przestoju maszyn żniwnych i agregatów omlotowych.

H. K.

Bliżej spraw morskich

Przemysł Wrocławia wiąże się coraz bardziej z morzem i jego potrzebami. We Wrocławiu znajduje się siedziba przedsiębiorstwa, znanego z montażu licznych urządzeń chłodniczych na statkach rybackich i drobnicowcach. We Wrocławiu buduje się barki i statki pływające aż do portów morskich. We Wrocławiu wreszcie znajduje się fabryka maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego, która nastawia się na produkcję maszyn również dla przemysłu rybnego. Jeszcze w bieżącym roku powstana prototypy urządzeń poszukiwanych przez przetwórców ryb na lądzie i na statkach-przetwórniciach. Będą to m. in. maszyny do mycia słoików, urządzenia do mycia skrzyń, znakownice do puszek itp. (zap)

zarówno terminową jak i jakościową napływających zamówień.

A jest ich już teraz sporo i w niedługim czasie oczekuje się zawarcia dalszych korzystnych kontraktów. Jednym z poważnych odbiorców naszych maszyn i urządzeń drogowych jest Związek Radziecki. Polski sprzęt drogowy wędruje również do krajów Azji, a nawet do Ameryki Łacińskiej. Niektórymi typami tych urządzeń zainteresowali się też odbiorcy z krajów kapitalistycznych.

Wszystko to zapowiada poważną przyszłość tej młodzieży, jeszcze gałęzi przemysłu, zwłaszcza po uchwaleniu ostatniego Komitetu Wykonawczego RWPG. Pod warunkiem jednak stałego rozwijania bazy technicznej dla produkcji „fabryk na drodze”.

JERZY SOKOŁOWSKI

W trakcie zwiedzania Jugostawii, osobliwego, zjednoczonego kraju sześciu głównych, różnorodnych narodowości, nie raz zaskakiemy się ze śladami przeszłości, przypominającymi wielowiekową, turecką zabór. Tak jak w Belgradzie w parku, przy sześciokątnej kapliczce, w pobliżu dawnych murów fortecnych, ozdobionych okazami pradawnego i nowoczesnego broni (zdobyczne czołgi niemieckie), musimy zadumać się nad grobowcem Kara Mustafy, a także, tego samego, spod Wiednia, którego król Jan pobił na głowę...

Belgradskie spacerowanie, w dzień czy w nocy, mają wiele uroku. Zaskakuje rozrzućnością światła, mieniących się, kolorowych, umiejętnie dosłownie do architektury poszczególnych partii miasta. Tak samo jak urok ma muzyka i pieśń serbska, eksponowana na z ułomianiem w pięknych lokalach. Zastanawia, czemu u nas naszej rodzimej muzyki i melodii tak mało...

Powierzcie zaś cięgle parne, upał, choć noc mija, wisi w powietrzu. A jutro czeka nas daleka droga, na Zagrzeb i dalej, przez Rijekę, na słoneczną, winem płynącą Istrię.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Sześć medali i pierwsze miejsce w punktacji

Gdańskie mistrzostwa największym sukcesem w historii polskiej szermierki

Pięknym akordem zakończone zostały w Gdańsku szermierze mistrzostwa świata. Polscy szablisiści po raz 4 w historii naszej szermierki, wpisali się na listę drużynowych mistrzostw świata. Finałowy pojedynek z brązowymi medalistami z Buenos Aires, szablismami Związku Radzieckiego, miał niezwykle zacięty przebieg.

Zaczęło się od zwycięstwa Pawłowskiego nad Zytyniem. Po czwartej kolejce był remis 2:2, potem 3:3. Po dwóch kolejnych pojedynkach — 4:4. Następnie objeli prowadzenie radzieccy szablisiści. Jednak nie na długo, gdyż po zwycięstwach Zabłockiego, Pawłowskiego i Ochryy Polska prowadziła 8:5. Niestety, przychodził seria porażek i po 16 pojedynkach finałowego meczu Polski i ZSRR wynik jest remisowy 8:8 (62:62). W tej sytuacji o tytule drużynowego mistrza świata w szabli musiała zdecydować dodatkowa walka między najlepszymi zawodnikami zespołów.

Od wielu lat nie zdarzyło się takie rozstrzygnięcie turnieju drużynowego na mistrzostwach świata. Z naszej strony wychodzi na planie wicemistrz świata Jerzy Pawłowski, a ze strony radzieckiej Umar Mawlichanow. Pawłowski w tej 17. ostatniej walce meczu, biłszy najwyżej klasę. Jego pojedynek z Mawlichanowem trwał zaledwie kilka minut. Polak wygrał go zdecydowanie 5:1. W finałowym meczu ze Związkiem Radzieckim najwięcej punktów dla naszych barw zdobył Zabłocki, wygrywając 3 pojedynki. Pawłowski zdobył 2 punkty, ale w dodatkowym pojedynku wygrał z Mawlichanowem. Dwa punkty wywalczył również Ochrya, a jeden — Zub. Dla drużyny radzieckiej najwięcej punktów zdobył Mawlichanow — 3. Rakita i Ryłski — po 2, a Zytyn — 1.

Uroczystość zakończenia szermierczych mistrzostw świata, miała bardzo podniosły charakter. Przy żywiołowych oklaskach 2-tyś publiczności, na planie wmaszerowały reprezentacje państw uczestniczących w zawodach. Następnie prezydent Między narodowej Federacji Szermierczej — Amerykanin Miguel de Capriles wreczył drużynie ZSRR puchar narodów ufundowany przez księcia Monaco Rainiera II. Szermierze radzieccy otrzymali także za to samo puchar ufundowany przez Miejską Radę Narodową w Gdańsku. W Pucharze Narodów liczyły się tylko złote medale. Drużyna radziecka zdobyła ich trzy. Drugie miejsce zajęli Polacy — 2 złote medale i otrzymali nagrodę ufundowaną przez Politechnikę Gdańską. Za trzecie miejsce, Puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego, dostali szermierze Węgry.

W punktacji drużynowej FIE zwyciężyli Polacy 13 pkt. przed ZSRR 12 pkt., Węgrami 10 pkt. i Francją 9 pkt.

OPINIE NA „GORACO”
Mówi przewodniczący GKKFIT — Włodzimierz Rzeczek — cieszę się z tego, że nasza ekipa szablowa potrafiła w tak dramatycz-

Z kraju

Tenisiści Grunwaldu pokonali na własnych kortach zespół gdyńskiej Arki 4:3 i weszli do I ligi państwowej. Należą do niej z Poznania Olimpia i Warta. Gratulujemy sukcesu!

W rozegranym w Pile, meczu żużlowym między Rudą Hvezdą — Czechosłowacją a miejscową Polonią, zwyciężyli goście 53:24.

Półfinałowe spotkania żużlowców o indywidualne mistrzostwo Polski odbyły się w Rzeszowie i Lesznie. W Rzeszowie wygrał Spychała, w Lesznie — Maj. Do finałów zakwalifikowało się tylko dwóch reprezentantów leśzczyńskiej Unii — Bendke i Zyto.

Pływackie mistrzostwa Polski juniorów zakończyły się sukcesem stołecznej Polonii. Z Poznania najlepiej wypadła Sikorska (Warta). Wygrała 100 m. st. mot. w czasie 1:22,7 min. i zajęła drugie miejsce na 200 m. s. dow.

Wyścig kolarski Dookoła Ziemi Cieszyńskiej na trasie Chybie — Ustroń — Cieszyń — Chybie wygrał Kazimierz Gazda przed Kaczmarczykiem.

Polski pilot Jan Wróblewski przeleciał trasę Leszno — Olsztyn — Leszno na szybowcu „Foka” licząc 682 km. Ustanowił on nowy rekord świata w locie docelowo-powrotnym, który należał do Georgesona (Nowa Zelandia) — 644,1 km.

W dwuetapowym wyścigu kolarskim „Brzegiem Bałtyku” triumfował Z. Widera z gdyńskiej Floty.

Pięknie spisali się kolarze Lecha w wyścigach ulicznych po ulicach Gorzowa: W lic. I i II startowali reprezentanci trzech województw. Wygrał J. Mikołajewski Lech Poznań przed Stoleckim Orletem Gorzów, w lic. III zwyciężyli: Kegel, Czechowski i Geba wszyscy z Lecha. W obu wyścigach Lech wygrał zespołowo i zdobył ufundowane puchary.

14 etapowy Wyścig Pokoju w 1964 r. rozpocznie się 9 maja

XVII kolarski Wyścig Pokoju rozegrany zostanie w przyszłym roku w dniach 9—22 maja i będzie miał 14 etapów. Start nastąpi w Warszawie. Z metą w Budziejowicach CSRS.

12 maja kolarze przejadą trasę Wrocław — Poznań, gdzie będą mieli dzień odpoczynku. 14 maja nastąpi start do etapu Poznań — Berlin. Kolarze rozpoczną wyścig w Świebodzicach.

Wieloletni mistrz świata w szabli musiał zdecydować dodatkowa walka między najlepszymi zawodnikami zespołów.

Od wielu lat nie zdarzyło się takie rozstrzygnięcie turnieju drużynowego na mistrzostwach świata. Z naszej strony wychodzi na planie wicemistrz świata Jerzy Pawłowski, a ze strony radzieckiej Umar Mawlichanow. Pawłowski w tej 17. ostatniej walce meczu, biłszy najwyżej klasę. Jego pojedynek z Mawlichanowem trwał zaledwie kilka minut. Polak wygrał go zdecydowanie 5:1. W finałowym meczu ze Związkiem Radzieckim najwięcej punktów dla naszych barw zdobył Zabłocki, wygrywając 3 pojedynki. Pawłowski zdobył 2 punkty, ale w dodatkowym pojedynku wygrał z Mawlichanowem. Dwa punkty wywalczył również Ochrya, a jeden — Zub. Dla drużyny radzieckiej najwięcej punktów zdobył Mawlichanow — 3. Rakita i Ryłski — po 2, a Zytyn — 1.

Uroczystość zakończenia szermierczych mistrzostw świata, miała bardzo podniosły charakter. Przy żywiołowych oklaskach 2-tyś publiczności, na planie wmaszerowały reprezentacje państw uczestniczących w zawodach. Następnie prezydent Między narodowej Federacji Szermierczej — Amerykanin Miguel de Capriles wreczył drużynie ZSRR puchar narodów ufundowany przez księcia Monaco Rainiera II. Szermierze radzieccy otrzymali także za to samo puchar ufundowany przez Miejską Radę Narodową w Gdańsku. W Pucharze Narodów liczyły się tylko złote medale. Drużyna radziecka zdobyła ich trzy. Drugie miejsce zajęli Polacy — 2 złote medale i otrzymali nagrodę ufundowaną przez Politechnikę Gdańską. Za trzecie miejsce, Puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego, dostali szermierze Węgry.

W punktacji drużynowej FIE zwyciężyli Polacy 13 pkt. przed ZSRR 12 pkt., Węgrami 10 pkt. i Francją 9 pkt.

OPINIE NA „GORACO”
Mówi przewodniczący GKKFIT — Włodzimierz Rzeczek — cieszę się z tego, że nasza ekipa szablowa potrafiła w tak dramatycz-

nych warunkach wywalczyć złoty medal. To był najbardziej atrakcyjny mecz szermierczy jakiego widziałem.

Gdańskie mistrzostwa — to impreza bardzo udana. Nasi szermierze wywalczyli paszporty na Olimpiadę w Tokio.

Prezes Polskiego Związku Szermierczego — wiceminister Edward Szajder: Gdańskie mistrzostwa to wielki sukces polskiej szermierki, największy w jej historii. Mam zaufanie do zawodników i trenerów, że w Tokio nie będzie gorzej.

Sekretarz generalny PKOl — Tomasz Lempart: Cóż, trzeba szkować paszporty olimpijskie dla pełnej reprezentacji szermierczej. W Gdańsku okazało się, że mamy świetny, zwarty kolektyw. Atmosfera w reprezentacji była jedną z głównych podstaw sukcesu.

Przewodniczący FIE — Miguel de Capriles (USA): — Na zakończenie wypada mi jeszcze raz podkreślić świetną organizację i serdeczne przyjęcie. Polscy szermierze byli świetnie przygotowani do zawodów i zastrzeżenie zdobyli największą ilość medali.

Ze świata

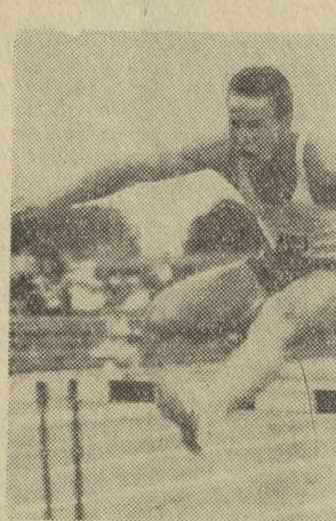
Jeszcze jedna „granica ludzkiej możliwości” w sporcie została przekroczona. Podczas zawodów w Los Angeles pływak amerykański Don Schollander ustanowił rekord świata na 200 m. st. dow. — 1:58,8. Jest on pierwszym zawodnikiem, któremu udało się na tym dystansie osiągnąć czas poniżej 2 minut.

Znakomity biegacz francuski Michel Jazy podczas lekkoatletycznych mistrzostw Francji przebiegł dystans 1.500 m. w czasie 3:37,8 min. Jest to nowy rekord Europy. Poprzedni należał do Czechosłowaka Jungwirtha wynosił 3:38,1.

• Międzynarodowy konkurs skoków do wody o Puchar Europy, rozegrany w Lipsku, zakończył się pełnym sukcesem reprezentantów NRD. Zdobyli wszystkie pierwsze miejsca. Polki zajęły w skokach z trampoliny dalsze miejsca: H. Elsenrowa, a 14. Marcinowska. W skokach z wieży Polak Kowalewski zajął szóste miejsce, a Mejsak — ósme.

Trzy rekordy Polski młodych lekkoatletów Poznania

Plonem trzydniowych zmagania lekkoatletycznych juniorów i junierek o mistrzostwo Polski w Poznaniu jest pięć rekordów Polski. Aż trzy rekordy ustalili reprezentanci okręgu poznańskiego. Młody miotacz poznańskiego AZS J. Grabowski w rzucie dyskiem poprawił własny rekord, uzyskując 58,57 m oraz w kuli 16,4 m. Dwa pierwsze miejsca zajął utalentowany płotkarz poznański Warty Martinek w biegu na 400 m i 110 m, w którym uzyskał czas 15,0. Poprzedni rekord wynosił 15,1 i należał od 1938 r. do Pawła Schmidta.



Martinek z poznańskiej Warty ustanowił rekord (15,0 sek.) okręgu poznańskiego w biegu na 110 m przez płotki, który od 25 lat dzierżył P. Schmidt, obecnie trener AZS.

szawa), MKS Poznań i Warta Poznani; w konkurencji juniorek zwyciężyła Warszawianka, na 3 miejscu znaleźli się poznański Energetyk a na 9 — Warta.

Mistrzostwa wykazały, że w niektórych konkurencjach notujemy bardzo słabe postępy, szczególnie u miotaczek. (x)



J. Grabowski z AZS Poznań ustanowił dwa nowe rekordy Polski w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą. Fot. (2) — K. Przychodźka

Toto-Lotek

2 — 3 — 6 — 15 — 22 — 33
dod. 48.

„Koziołki”

9 — 19 — 37 — 43 — 49
dod. 10.

Kartki z podróży

Noce belgradzkie

Belgrad jest miastem pełnym kontrastów. Z jednej strony chaotyczne, ubogie dzielnice, gdzie obok przysiadłych ku ziemi domków wznoszą się tandenne pseudowille — z drugiej ultranowoczesne budowle, arcydzieła architektury, szerokie arterie, olśniewające wystawy z mnogością towarów, jakiś olbrzymi rozmach. Ten właśnie rozmach imponuje. Całe siedliska strzelistych, doskonale rozwiązanych kolorystycznie domostw, usytuowanych w dodatku na wzgórzach, symbolizują tętno przemian, zachodzących w tym ubogim i zafanym przed wojną kraju. Tak jest zresztą ze wszystkim. Kontrasty w zarobkach, średnio znacznie niższych niż u nas, w ubiorach, w skali życia. Nowoczesne „Mercedesy” obok przestarzałych rowerów, szykowni posłańcy w hotelu „Moskwa”, a tuż obok na ciemno ubrane starsze kobiety, niosące na głowie kosze towarów. Kraj w toku przemian, w czasowej koegzyst-

stencji starego z wypierającym je nowym.

Oto kończy się kolejna sesja Skupszczyzny, połączona z wyborem najwyższych władz. Prezydentem ponownie przy niekłamnym entuzjazmie obrany zostaje Józef Broz-Tito. Przejżdżając właśnie w upalne, jasne południe przed pięknie usytuowanym na wzniesieniu gmachem Skupszczyzny, gdy milicjanci wstrzymują ruch. Tłum, zgłębliwie przewalający się szerokimi chodnikami, nieruchomieje. Bo oto z gmachu obrad po ogłoszeniu inauguracyjnego przemówienia swej nowej prezydentury, w wojskowym ubraniu, sprężystym, zgola młodzieńczym krokiem, wychodzi Tito. Wsiada, dokoła towarzyszące auta i moto cykle, kawalkada rusza. A tłum szaleje w entuzjazmie, oklaski, okrzyki. Widzę Tito z paru metrów, twarz charakterystyczna o twardych, mocnych rysech. Lekkim ruchem dłoni pozdrawia mieszkańców Belgradu. I już znówu normalnie, odżywa ruch uliczny.

WYJEŻDŻAJĄC NA URLOP - nie zapomnij złożyć kuponu abonamentowego

TOTO-LOTKA, który zapewni Tobie ciągłość gry.

Pracownicy poszukiwani

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W POZNANIU, przyjmie do pracy zaraz niżej wymienionych pracowników:

- INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko kierownika sekcji przygotowania produkcji w Dziale Głównego Technologa,
- INŻYNIERA KOMUNIKACJI do Działu Studiów Ruchu,
- TECHNIKA MECHANIKI do działu inwestycji,
- TRZECH TECHNIKÓW MECHANIKÓW TECHNOLOGÓW do działu Głównego Technologa,
- KANDYDATA na KIEROWNIKA STACJI BENZYNOWEJ z wykształceniem średnim i praktyką w tym zakresie,
- KIEROWCÓW Z I LUB II KATEGORIA PRAWA JAZDY NA AUTOBUSY,
- ŚLUSARZY I ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH,
- ŚLUSARZY I ELEKTRYKÓW OGÓLNYCH, kandydatów na MOTORNICZYCH I KONDUKTORÓW.

UWAGA: Kandydatów na motorniczych i konduktorów, oraz kierowców przyjmujemy tylko z terenu miasta Poznania. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu ul. Głogowska 131 pok. 32. K5820

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO - DROBIARSKIE W POZNANIU zatrudni zaraz: KAZDĄ ILOŚĆ ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH (tylko kobiety). Wynagrodzenie od 1.200-1.500 zł. Zgłoszenia przyjmują Wydział Drobiarski, Poznań-Junikowo, ul. Wykopy 2/4. K5842

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA ROLNICZEGO W WODĘ w Poznaniu, ul. Głogowska 127 przyjmuje do pracy:

1. KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNICZNO - PROJEKCYJNEGO z wyższym wykształceniem ekonomicznym względnie technicznym, wymagana praktyka.
2. KIEROWNIKA MAGAZYNU ze znajomością branży budowlanej. Mogą być osoby dojeżdżające z odleg. do 50 km od Poznania. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem. K5840

LESZNEŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO W LESZNEŃSKIM zatrudnia INŻYNIERA - MECHANIKA I INŻYNIERA POMIAROWEGO lub AUTOMATYKA. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5792

- INŻYNIERÓW KONSTRUKTORÓW na konstrukcję pil tasmowych;
- KIEROWNIKA KOMÓRKI KONSTRUKCJI — oprzyrządowań;
- ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO TECHNOLOGA zatrudni zaraz JAROCINSKI, ZAKŁAD PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO LESZNICZYM W JAROCINIE Wlkp., ul. Wojska Polskiego nr 34. Zgłoszenia przyjmują Sekcja Kadr. K5795

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT DROGOWYCH W POZNANIU zatrudni zaraz niżej wymienionych pracowników:

1. KIEROWNIKA SEKCJI FINANSOWEJ — pożądaną znajomością zagadnień budowlanych z wyższym lub średnim wykształceniem.
2. SAMODZIELNEGO KSIĘGOWEGO.
3. KIEROWNIKA STACJI BENZYNOWEJ ORAZ POMOCNIKA do wydawania paliwa.
4. ST. MISTRZA WARSZTATU z średnim wykształceniem technicznym i kilkuletnią praktyką pracy w warsztatach samochodowych.
5. ST. REF. TECHNICZNEGO ze średnim wykształceniem technicznym i znajomością gospodarki fabrycznej, oraz pracowników spoza terenu miasta Poznania do 30 km na codzienny dojazd.
6. — 10 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy.
7. — 30 PRACOWNIKÓW za i wyładunkowych.
8. DWA KIEROWNIKÓW CIĄGNIKÓW.
9. ELEKTRYKA z uprawnieniami grupy IV.

Praca na terenie miasta Poznania. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, pok. 22 przy ul. Północnej 14. K5835

TECHNIKUM MECHANICZNO - ELEKTRYCZNE DLA PRACUJĄCYCH W POZNANIU, ulica Dzierżyńskiego nr 352, telefon nr 97-27

przyjmuje

ZAPISY KANDYDATÓW

na wydziały: wieczorowy i zaoczny

na następujące specjalności:

1. obróbka skrawaniem,
2. elektroenergetyka,
3. eksploatacja i naprawa samochodów.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Technikum: w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki od godziny 9-14, w środy i soboty od godziny 9-18.

1. INŻYNIERA BUDOWNICTWA LĄDOWEGO z praktyką na stanowisku zastępcy kierownika Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych (mieszkanie rodzinne zapewnione).

2. GEODETĘ do samodzielnego wykonywania pomiarów wyłazczonych

przyjmie zaraz WOJEWÓDZKI ZARZĄD DROG PUBLICZNYCH W POZNANIU, plac Kolegiacki 17. Zgłoszenie oraz omówienie warunków pracy i płacy na pokój nr 315. K5864

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE DĄBROWKA LUDOMSKA, poczta Ludomy, pow. Oborniki Wlkp. zatrudni zaraz:

1. OBOROWEGO z kwalifikacjami uprawniającymi do wykonywania inseminacji;
2. DWA PRACOWNIKÓW DO BRYGADY POLOWEJ.

Mieszkanie służbowe zapewnione. Zgłoszenia należy kierować pod w. w. adresem. K5872

Praca

Dochoząca pomoc do jednego dziecka potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 75 (sklep torebek), godz. 17-18. 1479g

Ucznia przyjmie Warsztat Stolarski, Poznań, Staroleka, Zeglarska 31. 1284g

Pomoc domowa dochoząca, umiejąca gotować, potrzebna zaraz do domu lekarza. Zgłoszenia przed południem. Ostroroga 21, parter. 1421g

Potrzebny pracownik samodzielnego lub bezdzietnego małżeństwa na rolnictwo. Ludwik Mielczarek, Osieczna, pow. Leszno, telefon 38. 15187p

Poszukuje do pracy odważnego pracownika z posród kominiarzy, dekarzy, cieśli, blacharzy, monterów (akord), uczniów — może z szoferstwem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15183p

Poszukuje się dziewczyny do pracy w domu i prac w polu. Wojciech Karwatka, Murkovo, poczta Lipno, pow. Leszno. 15177p

Uczeń piekarski po roku nauki na douczenie potrzebny zaraz. Tadeusz Frydrych, Międzyrzecz, ul. Garnarska 2. 15175p

Monter oraz uczeń (ukończony 16 lat) potrzebny. Warsztat samochodowy Poznań, Pamiątkowa 8. 1314g

Malaryzy i uczniów przyjmie. Mistrz malarski, ul. Mickiewicza 24 m. 1. 1329g

Fryzjer potrzebny (posada stała). Poznań, Witkowska 21 Osiedle Warszawskie. 1335g

Przyjmie dziewczynę do ogrodnictwa zaraz. Hristow, Poznań, ul. Przybylskiego 46. 1363g

Nauka

Ośrodek Związku Nauczycielstwa Polskiego organizuje kursy administracyjne (pisanie na maszynie, księgowość). Zapisy: Technikum Ekonomiczne, Poznań, Marszałkowska 40, godz. 10-17. K5150

Tańców towarzyskich wyucza Avela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 27g

Uczę matematyki. Strzelecka 30 m. 10. Tel. 81-81 wewn. 316. 1345g

Kupno

Nasiona lub owoc morwy białej „Morus Alba” z tegorocznego zbioru w każdej ilości kupię. Upt. Wągrowiec, skrytka pocztowa 10. 15190p

Sprzedaż

Samochód osobowy spieniężnie sprzedam. Cena 16.000 zł. Garbary 43 m. 5. 1306g

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze po lecają Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 547g

Samochód - bagażówkę do 500 kg po remoncie, stan bardzo dobry sprzedam z powodu choroby. Cena 12.000 zł. Chłudowo, pow. Poznań, ul. Strumykowa 1, Jaskółski. 1019g

Sprzedam oponę wraz z dentką dużą pod „Zetor” niski 11. 25. 34. Oferty: Czesław Stepa, Rusiborek, poczta Murzynowo Koscielne, pow. Środa Pozn. 15185p

Sprzedam warsztat stolarski dobrze zaprowadzony. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1503g.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZRYW” PLESZEW

wzywa do wykupienia

USŁUG OPTYCZNYCH

oddanych przed końcem 1962 r. w Zakładzie Zegarmistrzowskim, Pleszew, ul. Sienkiewicza 2. Po upływie tygodnia od dnia ukazania się ogłoszenia Spółdzielnia przystąpi do wyprzedaży usług. 15193p

OGŁOSZENIA DROBNE

Skodę 1200 furgon combi sprzedam, Zielona Góra, Świerczewskiego 73a, Adolf Sitko. K5846

Miocarnie M. C 85 używana na sprzedaż Kółko Rolnicze w Łozach pta Rudawica pow. Zagań. K5848

Sprzedam samochód „Mikrus” stan dobry. T. Schmidt, Leszno, Rynek 18. 1531p

Samochód ciężarowy „Mercedes” 1 tona tania sprzedam. Sliwiński, Poznań 25, ul. Skibowa 5. 1309g

Amerikanke dwuosobową, szafę trzydrzwiową, kanapę, 2 krzesła ciemne, obite skórą sprzedam. Cena 3.600 zł. Wojskowa 19 m. 2, Kuntze. 1221g

Sprzedam samochód „Sam BMW”, 2-osobowy. Poznań, Dąbrowskiego 31, Ziemiński. 540g

Sprzedam biurko, biblioteczkę, stół, 3 fotele lub zamienię na telewizor. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1298g

Samochód Skoda Spartak stan, bardzo dobry sprzedam. Wyrzysk tel. 160. 1312g

Motocykl WFM sprzedam Poznań, ul. Półwiecka 11 m. 1, godz. 16-18. 1319g

Sprzedam gabinet nowoczesny (róża kaukaska) Poznań, Dzierżyńskiego 90 m. 4. 1324g

Mieszkanie, jęczmień z owsem sprzedam, Wiadomości: tel. 525-68. 1339g

Grzejniki z demonazą sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1365g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 1370g

Sprzedam łódź motorowa oraz pięć tarczową z motorkiem elektrycznym. Telefon 701-86. 1380g

LoKale

Zamienię 3 pokoje, kuchnię, łazienkę, werandę, duży ogród w Szczecinie na 2 pokoje, kuchnię, w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15180p

Bydgoszcz! zamienię pokój kuchnię, wygodami, nowe budownictwo na pokój kuchnię, nowe budownictwo w Poznaniu. Adres: Bydgoszcz, Niemcewicza 7 m. 17. 1270g

Nieruchomości

Tanio sprzedam 1/2 morgi dobrej ziemi w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1084g

Sprzedam gospodarstwo 10 ha ziemi buraczanej. Sylwester Lewandowicz, Tłajów, pow. Krotoszyń. 15342g

Przetargi

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO Nr 2, W POZNANIU, ul. Marchlewskiego 128, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

BARAKU MUROWANEGO Z BETONU LEKKIEGO przeznaczonego do rozbiórki, położonego w Poznaniu, przy ul. Raszyńskiej — Albąńskiej.

Krótki opis techniczny: barak murowany z betonu lekkiego o dachu drewnianym, kryty papą i stropem ocieplonym, z podłogami drewnianymi i wyposażeniem w instalację elektryczną o wymiarach 52,0 x 6,5 m.

Barak do obejrzenia na miejscu. Blizszych informacji udzieli Sekcja Gospodarki Materiałowej PPBP nr 2 — Poznań, ul. Marchlewskiego 128, pokój 302.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z podaniem ceny należy składać w zalokowanych kopertach z napisem: „Przetarg baraku” do dnia 9 sierpnia 1963 r. w Dyrekcji PPBP nr 2, w Poznaniu, przy ul. Marchlewskiego 128.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi w dniu 10 sierpnia 1963 r. o godz. 10 w Dyrekcji PPBP nr 2. Przystępujących do przetargu obowiązuje wpłata wadium w kwocie 2.500 zł w kasie Przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie swobodny wybór oferenta bez podania powodu. K5888

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO RYBACKIE MIŁOSŁAW, pow. Września, ogłasza PRZETARG na wykonanie TYNKÓW PRZY DWÓCH BUDYNKACH PARTEROWYCH, MIESZKALNYCH o łącznych m² 550, materiał wykonawczy.

Termin wykonania do 15 września 1963 r.

Oferty z napisem: „Przetarg” należy składać do dnia 10 sierpnia 1963 r. w biurze Państw. Gosp. Rybackiego Miłosław.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 12 sierpnia br., o godz. 11.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5889

Komunikaty

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI, PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA zawiadamia, że W ZWIĄZKU Z ROBOTAMI BUDOWLANYMI ZAMYKA SIĘ Z DNIEM OGŁOSZENIA NA CZAS TRWANIA ROBOT, UL. GROCHOWSKA NA ODCINKU OD UL. MARCELIŃSKIEJ DO UL. ŚWIERCZEWSKIEGO. Objazd w obu kierunkach ustala się ul. Marcelińska, Bułgarska i Świerczewskiego. K5892

Wilkę wyłączone na 2 rożny, lub 1/2 bliźniaka pobliżu komunikacji spiesznie kupię. Mogę służyć zastępczym mieszkaniem na zadanie. Oferty z opisem Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 1186g

Tanie działki pod budowę domków wolnostojących sprzedam, Wiadomości: Paderewskiego 1 m. 4. 1014g

Sprzedam domek i dwie morgi ziemi. Nowacki, Damasławek, pow. Wągrowiec. 15179p

Sprzedam ogrodnictwo, trzy szklarnie, wszystko w dobrym stanie z bieżącą produkcją. Pasikowski, Miechów, ul. Cmentarna, pow. Koło. 15182p

Wille wyłączone — domy wolne — ogrodnictwa z szklarniami — parcele budowlane i ogrodnictwa — gospodarstwa rolne nasienne, miejskie i wiejskie, każdej wielkości i w różnej cenie i wpłacie osobiste zabrane, z przygotowaną dokumentacją do zawarcia aktów notaryalnych poleca i przyjmuje nowe zlecenia Adam ski, Poznań, ul. Małeckie 21 m. 9 lub Chodzież, ul. Zwycięstwa 35. 1359g

Zgubiono zegarek na rekę męski — w sobotę, w śródmieściu. Znalazcę wynagrodzę. Kardasz, Wojska Polskiego 64. 1513g

Dnia 25 lipca, o godz. 17 zgubiono zegarek pamiętkowy marki „Adriatic” — nad Rusałką, Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Krystyna Duszyńska, Poznań, Nowotomyska 7 m. 8. 1449g

Zgubiono kartę rejestracyjną nr PR 2873 i kartę ubezpieczeniową na nazwisko Mieczysław Wojtkowski, Mchy, pow. Śrem. 15173p

Unieważnia się zagubioną pieczęć podłożną PSS, Oborniki, Sklep nr 16. K5874

Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej Iwoszymirka na nazwisko Henryk Zagórny. 15339p

Zgubiono prawo jazdy kategorii I motocyklowej na nazwisko Zdzisław Porzuchowiak, Pętkowo, pow. Środa. 15176p

Różne

Wypożyczam eleganckie suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 1060g

Józef Lipień

Pogrzeb odbędzie się w środę, 31 bm., o godzinie 15 na Cmentarzu Regionalnym na Główniej.

W smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINA

Edmund Wejchan

emerytowany zaw. stacji PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godzinie 16 w Starych Dzwonach, pow. Wschowa.

W smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINA

Czesław Juieczka

Pogrzeb odbędzie się 30 bm., o godz. 15.45 z kaplicy na Junikowie.

W smutku pogrążona

ŻONA I DZIECI

Maria Katin

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy na cmentarzu parafialnym na Dębce.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek, 1 sierpnia br., o godz. 7 w kościele Bożego Ciała.

W smutku pogrążeni

JASKOWSCY Z DZIECI

Poznań, ul. Strzelecka 41. 1452g

Józefa Klauzego

oraz matki

Franciszki Klauze

odprawiona zostanie msza św. żałobna w dniu 1 sierpnia br., o godzinie 8 w kościele parafialnym, przy ul. Przybyszewskiego.

O tym zawiadamia

ŻONA Z CORECKAMI

Dnia 28 lipca 1963 r. zasnął w Bogu, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 85, sp.

Franciszek Zenker

Pogrzeb odbędzie się w środę, 31 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Stroskana

RODZINA

Dnia 28 lipca 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, dziadek, brat, szwagier, wujek, i kuzyn, przeżywszy lat 68, sp.

Ryszard Górski

h. inspektor PZZ Oddział Wzajem. w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 sierpnia br., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Grobla 8. 1504g

Z PROTASIEWICZÓW

Helena Umbreitowa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godzinie 11, w Sulechowie,

o czym zawiadamiają stroskane

DZIECI I RODZINA

Sulechów, Czerwonej Armii 71, Poznań. 1438g

Dnia 27 lipca 1963 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, moja ukochana matka i siostra, przeżywszy lat 69, sp.

Władysława Lachmann

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Sołcu.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKA I RODZINA

Poznań, Al. Wielkopolska 7. 1418g

Helenie Lachmann

z powodu zgonu

MATKI

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają

Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy

POZNAŃSKICH ZAŁ. GASTRONOMICZNYCH

— RESTAURACJE —

K5893

Dnia 27 lipca 1963 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, moja ukochana matka i siostra, przeżywszy lat 69, sp.

Romana Adaszewskiego

odprawiona zostanie msza św. żałobna w środę, dnia 31 lipca br., o godz. 8 w Bazylice poznańskiej,

o czym życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamia

ŻONA

1410g

Dowództwu 111 Wojskowego Szpitala Rejonowego w Poznaniu, w szczególności zaś Dr. Jerzemu Durkalcowi, wszystkim Lekarzom Oddziału, ponadto Dr. L. Grobickiej, Dr. K. Debozowi, Dr. W. Mielukiewiczowi oraz całemu Personelowi Pielęgniarskiemu ze specjalnym wyróżnieniem dyplomowanej pielęgniarki Ireny Kasprzak a także pacjentowi E. Kurkowi za długotrwałą, wszechstronną, pełną poświęcenia i serdecznością opiekę lekarską i różnorodną pomoc w ciężkich cierpieniach niesioną, sp.

mjr. Stanisławowi Miskiewiczowi

składa

GORĄCE PODZIĘKOWANIE

i wyrazy wdzięczności w imieniu całej rodziny

DR BENON MISKIEWICZ

1535g

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne. Noteć: „Człowiek idzie za słońcem”, CZARNKÓW — „Eugeniusz Oniegin”, GNIEZNO — Lech: „Prawda”, Polonia: „Czarna Carmen”, GOSTYN — „Gdy byliśmy młodzi”, JAROCIN — „Wszystko dla pań”, KALISZ — Kosmos: „Trucicielka”, Oaza: „Dziwczyną z hotelu”, Stylowe: „Poste restante”, „Wesołe historie”, KĘPNO — „A lasy wiecznie śpiewają”, KOŁO — „Babette idzie na wojnę”, KONIN — „Energetyk: „Kiermasz”, Górniki: „Świat się śmieje”, KROŚCIN — „Wielki śmiech”, KROTOSZYN — nieczynne, LESZNO — „Być albo nie być”, MIEDZYCHOD — „Tata, mama, córka i zięć”, NOWY TOMYŚL — „Karmazynowy pirat”, OSTROW — Roma: „Sprawa Niny B”, Słonec: „Traper z Kentucky”, OSTRESZÓW — „Ten który wrócił”, PILA — Iskra: „Trudne godziny”, MILLENIUM: „Igrzyski miłosne”, PLESZEW — „Rio Bravo”, RAWICZ — „W ślepej uliczce”, SŁUPCA — „Stokrotka”, SREM — „Chłopiec z Grenlandii”, ŚRODA — „Rok przepiękny”, SZAMOTULY — „Pod jednym sztandarem”, TRZCIANKA — „Jak się młody Noszty żenił”, TUREK — „Wszyscy do domu”, WAGROWIEC — „Profesor”, WOLSZYN — „Les Girls”, WRZEŚNIA — „Makbet”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.34 — Muzyka; 8.50 — Międzynarodowe aktualności gospodarcze; 9 — „Czego chętnie słuchamy”; 9.40 — Dla przedszkoli i dziecięcych wiejskich; 10 — Koncert symfoniczny; 11 — „Gdzie moja ojczyzna” — opow. J. Butwiłły; 11.30 — Z cyklu: „Wielki taniec i śpiewa”; 11.40 — Melodie rozr.; 11.50 Z cyklu: „Rozdaje a dziecko”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.45 — Na swoją ską nutę; 13 — Koncert; 14.15 — Muzyka; 15.10 — Z cyklu: „Das wohltemperierte Klavier” Jana Se bastiana Bacha; 15.15 — Melodie rozrywkowe; 15.30 — Koncert; 16.05 — Z życia ZSR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Fel. ekono miczny; 17.15 — Koncert rozryw kowy; 18 — Tygodniowy felieton Red. Społ.; 18.15 — „Tłumacz Szekspira” opowiadanie Anny Ko walskiej; 18.30 — Polskie tańce ludowe; 19.05 — Koncert żywe; 20.25 — Sport; 20.30 — „Przebudź nie” — słuchowisko wg. tomu III opow. J. Iwaszkiewicza „Sława i chwala”; 22 — Wieczór muzyczny.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Koncert; 8.50 — Gra Polska Kapela; 9.30 — Z najpiękniejszych oper; 10 — „Ró za” fragm. pow. Leona Gumulickiego; 10.30 — Utwory charakte rystyczne; 11 — Koncert muzyki popularnej; 12.50 — Rewia orki estri i zespołów rozr.; 13 — Re cital wiołenczy; 13.25 — Kwa drans walców; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Koncert muzyki rozr.; 15.30 — Dla dzieci; 15.50 — Muzyka; 16.25 — Felieton P. Bystrzyckiego; 16.35 — Sergiusz Prokofiew: Sce ny z baletu „Romeo i Julia”; 17.12 — Śpiewa Zespół Marino Mariniego; 18.50 — Mówi Technika; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20 — Komentarz aktualny W. Gósczyńskiego; 20.10 — Piękna muzyka; 21.27 — Sport; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — „Z alfabetem po Kielecczyźnie”; 22.30 — Aleksan der Głazunow: IV Kwartet Smycz kowy a-moll; 23.05 — Do tańca grają orkiestry taneczne.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP. 17.55 — Program dnia (lok.); 18 — „Zapiski koszańskie” — progr. public. (Poznań); 18.30 — Film seryjny — „Inspektor Leclerc” (lok.); 11.55 — „Z tradycji oręza polskiego” — film seryjny (W-wa); 19.15 — „Małe rzeczy o wielkich ludziach” (K-ce); 19.50 — „Dobranoc” (W-wa); 20 — Dziennik (W-wa); 20.30 — „Paragraf i miłość” — film fab. prod. hinduskiej od 1. 16 — (lok.).

Obojętność rodziców

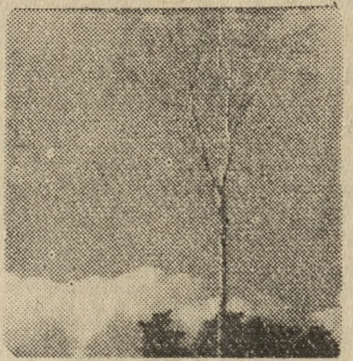
Niedobry objaw stwierdzo no w Oddziale Dziecięcym Szpitala Powiatowego we Wrześni. Rodzice dzieci odda nych na leczenie szpitalne na Oddziale Dziecięcym interesu ją się nimi tylko w pierw szych dniach, potrafią wów czas być nawet codziennie w Szpitalu, aby odwiedzić dzie cko. Gdy jednak dowiedzą się, że stan dziecka się poprawił, przestają się interesować, a gdy wyzdrowieje nie dbają o to, aby je odebrać ze Szpitala. Dziecko już zdrowe pozostaje jeszcze przez kilka dni na Od dziale Dziecięcym, zajmując łóżko potrzebne dla nowego pacjenta. Na przykład ob. H. T. z Szczodrojewa pozostawił dziecko po wyzdrowieniu jesz cze przez 6 dni w szpitalu, ob. M. K. z Orzechowa jeszcze 4 dni. 15 lipca na 24 łóżek Od działu Dziecięcego Szpitala Po wiatowego aż 8 łóżek było za jętych przez dzieci już zdro we. (kst)

Młodzi fotograficy z Kępna

Młodzi chłopcy z Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Kępnie uczą się ślusarstwa i mechaniki rolniczej. Sporo ich mieszka w internacie, gdzie wychowawcą jest An toni Bajerlein, także młody człowiek, odznaczający się m. in. wybitną „ślabością” do fotografowania.

Mniej więcej rok temu po stanowił on zainteresować swoich podopiecznych fotogra fowaniem. Chciał tą drogą roz budzić wśród młodych zamiło wanie do turystyki, bo — jak wiadomo — by coś ciekawego sfotografować trzeba trochę poszukać, powędrować. A takie zamiłowania bardzo by się tej młodzieży, trudnej, bo już z kompleksami wywołany mi faktem wyeliminowania (przeważnie) z innych szkół, przydały.

Budzenie zainteresowań po znawczych samym słowem nie rokowało powodzenia, nato miast posłużenie się w tym samym celu obrazem (fotogra fia) — stwarzało lepsze szanse. I tak się też stało.



Fot. — Józef Pacholski

Zaległości rolników w zbiórce na szkoły

W okresie ostatnich czterech lat w powiecie leszczyńskim zebrano na Społeczny Fun dusz Budowy Szkół 4 677 tys. zł. Wartość czynów społecz nych wyniosła 176 tys. zł. Rolnicy wpłacili 2 651 tys. zł, co stanowi 72 proc. planu, społ. dzielczość 408 tys. zł — 125 proc., raemiosło 99 tys. zł — 116 proc., młodzież 45 tys. zł — 142 proc., natomiast inne wpływy wyniosły 163 tys. zł. Największą ofiarność wykazu ją załogi zakładów pracy i przedsiębiorstw. Szczególna wartość mają wpłaty młodzie ży szkolnej, świadczące o do brej pracy wychowawczej szkół w powiecie.

Komitet Powiatowy SFBS w Lesznie nie wykonuje od kil ku lat planów zbiorczych i to przeważnie od rolników. Za ległości za 4 lata wyniosły już 1128 tys. zł.

Z dotacji SFBS wybudowa no w powiecie leszczyńskim kosztem ponad 3330 tys. zł. nowe szkoły 1000-lecia w Lip nie i Oporówku. W oparciu o czyny społeczne postawiono piękną szkołę we Włoszakowic ach. Rozbudowano szkołę w Świerczynie oraz wybudowa no dom dla nauczyciela w La socicach, ponadto kończy się w Rydzynie przebudowę bu dynku zwanego „Malagą” na szkołę.

Jeszcze w bieżącym roku rozpocznie się nową szkołę w Pawłowicach. Potrzeba budo wy nowych szkół, względnie przebudowy, istnieje w takich miejscowościach jak: Świecie chowa, Osieczna, Bukowiec Górny, Krzycko Wielkie, Go niebice, Tworzanice i wielu innych.

W bieżącym roku sytuacja się nieco poprawiła. Plan pier wszego półroczu wykonano w 54,2 proc. zebrano 708 255 tys. zł, dzięki takim gromadom jak: Pawłowice, Krzycko Wiel kie i Kąkolewo oraz miastecz kom Osieczna i Rydzyna.

MARCIN RYDLEWICZ

Samochody z PKO

Oddział Wojewódzki PKO zawi ada, że na książeczki oszczęd nościowe wystawione w Poznaniu i województwie uprawnione do u działu w losowaniu samochodów, wylosowano premie na następu ją ce numery: GNIEZNO — UOZ 180 644, UOS 257 518, UO 2 171 948 i UO 2 247 460, JAROCIN — UO 2 034 763, KALISZ — UO 332 832, KOSCIAN — UOZ 179 572, KRO TOSZYN — UOZ 181 590, LESZNO — UOZ 60 896 i UO 870 151, O STRÓW — UO 2 172 591, PILA — UOS 255 244, POZNAN — OUZ 59 249, UO 98 612, UOZ 177 711, UOS 231 002, UOS 232 138, UO 347 290, UO 799 435, UO 977 422, UO 2 034 107, UO 2 036 870, UO 2 153 836, UO 2 162 780, UO 2 164 093, UO 2 248 560, UO 2 250 667, UO 2 251 242, UO 2 252 960, UO 2 252 068, UO 2 318 840, UOZ 60 121, UOS 232 428, UO 2 172 877, oraz UO 2 172 985. (na)

prawdopodobnie Łódź, a są już propozycje z Wielunia i Siera zą. Potem prawdopodobnie zo baczą wystawę mieszkańcy Wielkopolski. Dlaczego taka kolejność? Sprawa jest prosta. Organizatorzy nie mogli się nigdzie w Poznaniu (z Pałacem Kultury wiąże) doprosić jakiegokolwiek pomocy. Z Wieruszowa natomiast dostali natychmiast (choć to inny po wiat i inne województwo) plan sze wystawowe, bez których trudno było zorganizować eks pozycję.

Tak więc mamy do czynienia z wyjątkową zupełnie inicyjatywą. Teraz chodzi o to, by ambitnym chłopcom i ich opie kunowi udzielić szerszej pomo cy i poparcia, stworzyć im jak najbardziej przychylną atmo sferę działania. Młodzież ZSZ nr 1 w Kępnie pokazała, że wiele potrafi i, że można mieć do niej zaufanie.

M. S.

Sukces zespołu ZNTK w NRD

Zespół artystyczny przy ZNTK (chór, sekcję instrum entalny z solistami, kwartet wokalny, tancerze) ostatnio zrobił furorę w ... Niemieckiej Republice Demokratycznej. Zresztą nie tylko tam, był rów nież dwukrotnie w Czechosłowacji. Ma na swym koncie ponad 100 występów.

Podróż do NRD była skut kiem zaproszenia, przyslanego przez Wolne Niemieckie Związ ki Zawodowe okręgu Cottbus, do wzięcia udziału w sezo nowym, a piątym już z kolei Festiwalu Kultury Robotni czej w tym mieście. Pierwszy występ ostrowiaków odbył się w Lueblenau, w wypełnionej po brzegi sali największej w NRD elektrowni na węglu brunatnym. Polskim piosen kom przysłuchiwali się tu nie mieccy robotnicy i działacze związkowi oraz przebywają ca tam na praktyce grupa... polskich górników. Następny koncert dla żołnierzy i ofic erów Armii NRD, odbył się w Spremberg. Występy zespołu ZNTK były i tu ocenione wy soko, a miarą tego był fakt na grania koncertu na taśmę przez radjo niemieckie.

Przedostatni koncert, tym razem dla oficerów policji, od był się w Schleife, a ostatni, najbardziej udany, w mieście rodzinnym Wilhelma Piecka — Gubinie.

Na zakończenie ostrowski zespół udał się do Cottbus, aby przegrywać się imprezom Fe stiwalu Robotniczego. (rj)

Rosną oszczędności

Nieustannie wzrasta suma wkła dów oszczędnościowych w Ban kach Spółdzielczych. W rejonie działania Banku w Czarnkowie co trzecie gospodarstwo rolne posia da książeczkę oszczędnościową. Ogółem na książeczkach rolnicy w powiecie czarnkowskim mają już 8 milionów pożyczek, które w ro ku 1962 wyniosły 15 784 tys. zł.

Pasza paszy nierówna

Powszechne stosowanie pasz treści wych nie ma u nas większych tradycji. Bardzo liczne wieloletnie do świadczenia (nie tylko u nas) dają tymczasem bezsporne świadectwo, że nie ma racjonalnego żywienia zwierząt bez pasz treściwych. U nas jednak sporo w tej dziedzinie nieświadomości, a zatem i nieufności rolników, niedostatecznej propagandy i innych braków.

Ale nie to, ważne, że jesteśmy na naj lepszej drodze do dużych w tej dzied zinie zmian. Szczególnie po XII Ple num KC PZPR nastąpiło tu poważne ożywienie. Buduje się mieszalnie pasz, rozwija wymianę zboża na pasze, nie zaniedbuje spraw sztucznego suszenia zielonek itp.

W województwie poznańskim produk cja pasz treściwych osiągnie w roku 1963 ponad 260 tys. ton, a w roku 1965 prawie 520 tys. ton. Dynamiczny roz wój tej dziedziny, a więc i pewna ży wiwołość, przyniosły jednak ze sobą nieco nieprawidłowości. Oto np. wskutek braku koordynacji pomiędzy WZGS, Spółdzielczością Mleczarską, „Bacutilem” i WZ PGR — doszło tu i ówdzie do niesuszonej lokalizacji mieszalni pasz: w niektórych miejsc ościach założono parę mieszalni kie rowanych przez różne wymienione wyżej instytucje, zapominając równocze śnie o innych rejonach województwa. Niektóre mieszalnie powstały z dala od myślnów przemysłowych, a te przecież są głównym dostawcą surowca. Brak

na zapleczu magazynów dla wyrobów gotowych powoduje, że mieszalnie pra cują często na jedną zmianę, a więc są niewykorzystane.

Upowszechnienie racjonalnego kar mienia paszami treściwymi to nie tyl ko kwestia mieszalni. Podstawowym warunkiem jest tu właściwe propago wanie tej metody, przekonanie rolnika, że bardziej opłacalne jest spasanie go towej paszy niż zboża, które nie zawie ra wszystkich składników potrzebnych zwierzęciu, które nie daje takiego przy rostu wagi, jak pasza treściwa.

Nie naszą rzeczą jest wylizanie, zestawianie fachowych tabel, wyka zujących wyższość pasz treściwych nad naturalnymi, tradycyjnymi. Tu pole do popisu dla aparatu Gminnych Spół dzielni, Spółdzielni Mleczarskich, Kół lek Rolniczych itp. Obserwacje tym czasem wskazują, że aparat ten robi w tej dziedzinie bardzo niewiele lub wcale. Stąd to okazuje się niezbędne włączenie zagadnień tych do zimowej kampanii szkoleniowej.

A więc jak na początek niedociąg nieć pojawiło się sporo, choć można by tu powiedzieć, że każdy początek jest trudny. Nie szukajmy jednak uspra wiedliwień, a raczej znajźmy środki usuwania zła. Tak też uczyniono. Przed paroma dniami sprawy te były omawiane na posiedzeniu Biura Ko mitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR. Błędy poddano ostrej krytyce, a dla

»Lato 63« w Gostyńskim

W trosce o zdrowie dziecka, o jego wypoczynek po tru dach całorocznej pracy szkolnej, Wydział Oświaty i Kultury PPRN w Gostyniu organizuje w czasie trwają cych obecnie ferii wczasów dziecięcych. Na realizację tych za dań zabezpieczono w budżecie 278 tys. zł. Akcją wczasów objęto 1 100 dzieci.

Mimo trudności, z jakimi boryka się Wydział Oświaty (brak odpowiedniego obiektu i wyposażenia na organizo wanie kolonii na terenie po wiatu), 90 dzieci wyjechało na kolonie do Góry pod Miedzy chodem, do Wrześni i do To kar. Półkolonie dla 340 dzieci zlokalizowano w Borku, Kro bi, Gostyniu, Piaskach i Po niecu.

Ciekawą lekcję poglądową z historii, geografii i przyrody stanowią będą dla młodzieży obozy wędrowne. Na dalekie szlaki turystyczne po ojczy stym kraju wyruszyło 60 star szych uczniów. Ta pożyteczna akcja wdroży młodzież do kul turalnego współzycia i zespó łowej odpowiedzialności, roz winie inicjatywę, samodzielność i sprawność fizyczną.

Nową formą opiekuńczo-wy chowawczą dla dzieci pozosta jących w czasie wakacji w domu jest akcja pod nazwą „Małe formy wczasów”. Około 600 dzieci zbiera się codzien nie w z góry ustalonych miej scach: w Gostyniu, Krobi, Bor ku, Pępowie, Chwałkowie. Poniecu i Osowie, pod opieką instruktorów społecznych i wy chowawców spędza czas na za bawach, wycieczkach i kilku dniowych biwakach.

Podobną akcję prowadzi dla 700 dzieci Związek Harcer stwa Polskiego, który zorga nizował kolonie dla 50 gostyń skich zuchów w Głębocim pod Koninem, oboz dla 250 harcerzy i harcerek w Toka rach Konińskich, biwaki, obo zy szkoleniowe, kursy i rajdy motorowe.

LZS i ZMW oraz ZMS z TKKF-em w tym roku urzą dzają także szereg imprez i wycieczek: oboz szkoleniowo wypoczynkowy dla aktywu

Rozbudowa szpitala w Ostrzeszowie

Szpital Powiatowy posiada zaledwie 90 łóżek, co nie mo że zaspokoić potrzeb 48 tys. ludności. Społeczeństwo po wiatu ostrzeszowskiego posta nowiło, że rozbudowa Szpitala prowadzona będzie w czynach społecznych. Ma to kosztować około 3 miliony zł. Zbiórka trwa.

Rolnicy powiatu dla uczce nia święta 22 Lipca zobowią zali się wpłacić 2 zł. od 1 hek tara, a robotnicy wpłaca do datkowo 0,12 proc. pborów miesięcznych. Na rozbudowę Szpitala Powiatowego zebrano kwotę 100 000 zł. Poważne środki na powyższy cel prze znaczono zostaną z funduszy SFOS-u.

Prezydium Powiatowej Ra dy Narodowej zatwierdziło już założenia rozbudowy i obec nie opracowuje się dokumen tację projektowo-kosztoryso wą. (hp)

wiejskiego, około 40 obozów wędrownych obozy campingo we, wczasowe sobotnie i niedziel ne w Cichowie, Dolsku, Osiecz nej, Boszkowie i Zaniemyśl miasteczka namiotowe, rajdy motorowo-rowerowe, spływy kajakowe, biwaki, spartakia dy i zloty.

Jak widać, program „Lata 63” dla dzieci i młodzieży gos tyńskiego jest bardzo urozmaic cony. Wypada tylko życzyć taakiej pogody! (ww)

Dbają o witaminy dla rodziny

Produkcja warzyw w ogrodach położonych w sąsiedztwie Po znania, jeszcze nie zaspokaja potrzeb miasta. Wiele państwo wych gospodarstw w dalszym ciągu ogranicza się do uprawy zbóż, zaniedbując ten tak ważny



odcinek produkcji. Niemal wy jątek stanowią Zakłady PGR — Rosnowo. Z ogólnej powierzchni 176 ha pół przeznaczono tu 21 ha pod warzywa oraz 86 ha pod sady. W dwóch dużych szkla niach oraz dziesiątkach okie inspektowych uprawia się tak po żądane w okresie zimy oraz wczesnej jesieni — nowaliki. Podkreślić należy, iż produkcja warzyw w Rosnowie z roku n rok powiększa się. Na zdjęciu: brygadzysta-ogrodnicy Gracjan Wiecezorek przy pielęgnacji po midorów.

Fot. — H. Kamza

Niedbałstwo

Stacja CPN w Pleszewie 21 i 22 lipca była czynna, lecz nie sprzedawała ona paliwa dla pojazdów mechanicznych, gdyż nie została zaopatrzona przez swoją jednostkę nadrzędną. Jak nas poinformował kierow nik stacji w Pleszewie Ignacy Kabat, zamówienie zostało złożone we właściwy i termi nowy sposób. Podobno zabrakło kierowcy do przewiezie nia paliwa! (lki)

ich zlikwidowania podjęto odpowied nie uchwały.

Na tymże posiedzeniu dyskutowano również nie mniej istotne kwestie sz szarnictwa zielonek. I tu bowiem zakradły się pewne nieprawidłowości. Oto w parze z budową suszarni nie po szła budowa dróg i mostów, nawo dzenie kompleksów łąk i plantacji zie lonek, stanowiących bazę surowcową. Stąd nie udało się zakontraktować do statecznej ilości zielonek dla suszarni przy kilku cukrowniach naszego wo jewództwa.

Nie wiemy czy jest na wsi choć je den rolnik, który nie zdaje sobie spra wy, że jedyną drogą do zwiększenia hodowli, do wzrostu pogłowia bydła i trzody chlewnej jest stworzenie odp owiedniej bazy paszowej. Odpowiednie w znaczeniu ilości i jakości. Szczególnie istotna jest tu podkreślana nierat jakosć paszy — na ogół przez rolni ków niedoceniana. Fego na oko nie widać, ale wiązka siana suszonego na łące nigdy wartościami odżywczymi nie dorówna pozornie takiej samej wiązce siana z suszarni sztucznej. Miał ka żytnego sru tu nie dorówna miarę paszy treściwej.

Warto przeto robić wiele, nie za łać wysiłku i zabiegów, aby stary metody karmienia zwierząt stosowa chybą od naszego praojca Piasta Ko łodzieja ustąpiły miejsca tym stosowa nym od dawna z powodzeniem przez wzorowych hodowców i rolni ków w Danii, Holandii, Szwecji, Francji, a przecież i u nas.

PAWEŁ KORNICA